



DZIENNIK ŁÓDZKI

Na str. 3 zamieszczamy odpowiedzi Wł. Gomułki na pytania w sprawach międzynarodowych zadane na wielkim wiecu przedwyborczym w Poznaniu

■ Służba zdrowia ■ Przemysł ■ Sport I. Loga-Sowiński wśród swoich wyborców

Nadzwyczaj pracowity dzień spędził wczoraj w Łodzi kandydat na posła w 5 Okręgu Wyborczym, członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ I. Loga-Sowiński. Z rana, I. Loga-Sowiński, w towarzystwie sekretarza KL PZPR M. Kulińskiego i sekretarza KD Górna M. Sikory, spotkał się z dyrekcją, samorządem robotniczym i radą zakładową LZPW.

Gość z wielkim zainteresowaniem oglądał nowe oddziały produkcyjne, farbiarnię i zespół konwerterów, wyposażone w najnowocześniejsze maszyny, które — jak się wyraził — stanowią ostatni krzyk techniki. Podkreślił jednak, że przy rozwiązywaniu dużych problemów technicznych, nie wolno zapominać o sprawach drobniejszych. Tu, przewodniczący CRZZ wskazał na kilka niedociągnięć z dziedziny bhp, które zauważył w zakładzie. W trakcie dalszej rozmowy poruszono cały szereg spraw, związanych z modernizacją zakładu, mówiono o sprawach bytowych, m. in. o rozpoczęciu jeszcze w tym roku budowy własnego bloku mieszkalnego z 140 izbami, a także o... sporcie. W związku z sytuacją LKS I. Loga-Sowiński stwierdził, że należy przedsięwziąć środki, które zapewnią temu klubowi właściwą pozycję w piłkarstwie polskim. Przyrzekł on również omówić te sprawy z Zarządem Głównym Zw. Zaw. Włókniarzy i GKKF. Wprost z LZPW, gość pośpieszył na spotkanie z załogą Zakładów im. Armii Ludowej. Witamy go tu serdecznie tłumy zgromadzonych robotników. Z miejsca też wytworzyła się szczerza, bezpośrednia atmosfera. Mówiono właściwie o wszystkim. O trudnościach z produkcją eksportową, o zbyt małych kredytach inwestycyjnych, przewidzianych na rozbudowę zakładów w bieżącej atmosferze. (Dalszy ciąg na str. 2)

W 25 rocznicę strajku „Semperitu” Uroczystości w Krakowie z udziałem premiera J. Cyrankiewicza

KRAKÓW (PAP). — 11 bm. społeczeństwo Krakowa obchodziło uroczystie 25 rocznicę strajku w „Sempericie” i rewolucyjnych walk krakowskiego proletariatu. Z tej okazji, w sali Teatru im. J. Słowackiego odbyła się w godzinach popołudniowych akademія z udziałem członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Ministrów i kandydata na posła z terenu Krakowa — Józefa Cyrankiewicza.

Witany gorąco przez zgromadzonych, dłuższe przemówienie wygłosił J. Cyrankiewicz, który przekazał także w imieniu kierownictwa partii i rządu pozdrowienia wszystkim uczestnikom akcji strajkowej w 1936 roku. Premier J. Cyrankiewicz udekorował następnie wysokimi odznaczeniami państwowymi uczestników pamiętnego strajku w „Sempericie” oraz

Przy NTU 303-04, przed wyborami Jutro spotkanie

- JEŚLI INTERESUJĄ WAS:
- PROBLEMY SPOŁECZNE ŁÓDZI
 - STOPIEŃ ZASPOKOJENIA POTRZEB OŚWIATOWYCH, KULTURALNYCH ORAZ W ZAKRESIE HANDLU I USŁUG W RÓŻNYCH PUNKTACH MIASTA
 - ZAGADNIENIE OŚWIATY W ŁÓDZI
 - SPECYFIKA ŁÓDZKICH WARUNKÓW WYCHOWAWCZYCH
 - PROBLEM ŚWIETLI SZKOLNYCH I OPIEKI NAD DORASTAJĄCĄ MŁODZIEŻĄ
 - WYNIKI SONDAŻY OPINI PUBLICZNEJ W ŁÓDZI (OCENA DZIAŁALNOŚCI RAD NARODOWYCH, STOPIEŃ ZAFUAFANIA LUDNOŚCI, STOSUNEK, PENTEN — URZĄD, UDZIAŁ KOBIECI W RADACH ITP.)

Zadzwońcie jutro w godz. 14-15,30

POD NUMER 303-04 ROZMAWIAĆ Z WAMI BĘDZIE ORAZ ODPOWIADAĆ NA WASZE PYTANIA mgr Wacław Piotrowski KANDYDAT NA RADNEGO DO RN M. ŁÓDZI ADIUNKT KATEDRY SOCJOLOGII UNIWERSYTETU ŁÓDZKIEGO MOŻNA RÓWNIEŻ ZGŁASZAĆ POSTULATY PRZEDWYBORCZE.

Na wielkim wiecu z udziałem R. Zambrowskiego młodzież łódzka oświadcza:

Oddamy swe głosy na kandydatów FJN

Około 4 tysięcy młodych ludzi wypełniło wczoraj halę „Wimy”. Przybyli tu, by spotkać się z kandydatami na posłów do Sejmu PRL: członkiem Biura Politycznego i sekretarzem KC PZPR — Romanem Zambrowskim, i sekretarzem KL partii — Michaliną Tatarówną-Majkowską, profesorami — Jerzym Jodłowskim i Remigiuszem Bierzankiem, z Józefem Sychalskim, Jerzym Jabłkiewiczem, Ryszardem Kubalewskim, Anną Rossek-Kicińską oraz I sekretarzem KL ZMS — Stanisławem Jeżem. W wiecu udział wzięli również kandydaci na radnych do Rady Narodowej m. Łodzi z Hieronimem Rejniakiem, Edwardem Wróblewskim i Adamem Torzewskim.

Gości i zgromadzoną młodzież w serdecznych słowach powitał komendant łódzkiej organizacji ZHP, Zbigniew Matuszewski, po czym głos zabrala sekretarka KL ZMS — Helena Olaczek. Mówiła ona o rozwoju i

Roman Zambrowski i M. Tatarówna-Majkowska w ZPB im. J. Marchlewskiego

W ZPB im. Marchlewskiego już od wczesnego ranka przygotowywano się na przyjęcie kandydujących do Sejmu PRL — członka Biura Politycznego KC PZPR Romana Zambrowskiego oraz I sekretarza Komitetu Łódzkiego partii Michalinę Tatarówną-Majkowską. A gdy wreszcie przyjechali — z miejsca wytworzyła się serdeczna, bezpośrednia atmosfera, która towarzyszyła gościom przez cały okres ich wizyty. I w czasie pierwszej rozmowy z kierownictwem politycznym i administracyjnym fabryki, podczas której dyrektor ZPB im. Marchlewskiego, Budowniczy Polski Ludowej, Stefan Nowak zapoznał przybyłych z bieżącą

sytuacją w zakładzie. I podczas kilkukilometrowego i — rzecz można — wielopiętrowego spaceru po halach produkcyjnych. I wreszcie w czasie spotkania z aktywnym politycznym oraz społecznym fabryki. Roman Zambrowski żywo interesował się wszystkim co się dzieje w zakładzie, jak przebiega proces modernizacji, jakie są warunki pracy i jakie zarobki załogi; na co ludzie narzekają, a z czego najbardziej się cieszą. Raz poraz przystawał przy maszynach, by porozmawiać z przadką, tkaczką czy pracownikiem „starego bielnika”. Z dużym zadowoleniem pisał w książce pamiętkowej no wo powstającej tkalni Roman Zambrowski: „Cieszę się, że robotnicy i robotnicy starej tkalni już wkrótce będą mogli przejść do tej nowej, widnej, zmodernizowanej hali”. Sporo znajomych spotkała tu także Michalina Tatarówna-Majkowska. Znajomych ludzi i... znajomych maszyn. Przy takich samych przecież kiedyś pracowała, a i dziś — jak to wczoraj udowodniła — pracy tej nie zapomni.

Warto dodać, że w czasie zwiedzania zakładu goście spotkali pracującą w ZPB im. Marchlewskiego na stanowisku majstra kandydatkę na posłankę do Sejmu — Jadwigę Juszczyńską. Po zwiedzeniu fabryki Roman Zambrowski oraz Michalina Tatarówna-Majkowska spotkali się z aktywnym zakładu. Na spotkaniu tym omówiono przygotowania do wyborów i udział aktywistów „Marchlewskiego” w tych przygotowaniach, a także niektóre sprawy wewnątrzzakładowe oraz dzielnicy i miasta. Szczególnie mocno podkreślono rolę takich spotkań i rozmów przedwyborczych, w których tworzą się coraz lepsze stosunki między partią, władzą ludową i ludźmi pracy.

Zycząc załozce ZPB im. Marchlewskiego dalszych sukcesów w pracy, Roman Zambrowski podkreślił na zakończenie, iż życzy zarówno zebranym jak i sobie: — Aby te stosunki tworzące się w kampanii wyborczej utrwaliły się, aby jak najwięcej przeszło z nich na codzienną relację między partią, władzą ludową i ludźmi pracy.

(J. a. k.)

Przemówienie R. Zambrowskiego w obszernym skrócie zamieszczamy na str. 2

W podjętej na zakończenie rezolucji uczestnicy wiecu zwracają się z apelem do młodzieży łódzkiej, by 16 kwietnia wszyscy młodzi wyborcy naszego miasta złożyli swe głosy na kandydatów Frontu Jedności Narodu”. (J. a. k.)

Prof. Kuzniecowa: „Jesteśmy pewni, że wszystko odbędzie się pomyślnie”

Wkrótce-człowiek! w kosmosie!

MOSKWA (PAP) — Z całą pewnością można stwierdzić, że zmiany jakie przechodzą organizmy żywe podczas lotu w przestrzeni kosmicznej, nie są niebezpieczne — oświadczył prof. A. Kuzniecowa, informując, że uczeni radzieccy pracują nad wystrze-

niem statku kosmicznego z człowiekiem na pokładzie. W przemówieniu wygłoszonym 11 bm. prof. Kuzniecowa informował o badaniach biologicznych przeprowadzonych przy pomocy statków kosmicznych. Mówca podkreślił, że wystrzelenie statku kosmicznego z człowiekiem na pokładzie jest sprawą niedalekiej przyszłości. Należy przyspieszyć — powiedział A. Kuzniecowa — że przyszłemu kosmonaucie nie będą zagrażać niebezpieczeństwa. Przy lotach trwających kilka dni człowiek może znieść stan nieważkości. Uczeń radzieccy pracują nad sposobami unieszkodliwienia wpływu wybuchów na Słońcu na kosmonautów. Jesteśmy w przededniu skoku człowieka w kosmos — oświadczył prof. Kuzniecowa. Jesteśmy pewni, że wszystko odbędzie się pomyślnie.

Już za 4 dni

KWIECIEŃ

1	2	3	4	5
6	7	8	9	10
11	12	13	14	15
16	← wybory!			

Z kroniki wyborczej

MIESZKAŃCY OKRĘGU WYBORCZEGO Nr 8

...spotkają się dzisiaj o godzinie 18 przy ul. Andrzeja Struga 19/21 z R. BIERZANKIEM, R. KACZMARKIEM, K. LUBIŃSKIM, A. ZAKRZEWSKIM, D. WOJCIECHOWSKĄ, E. DOBRZELEWSKIM, J. WIERTLEWSKIM, EWA LIPOWCZAN, K. KAMINSKIM, W. JABLONSKA.

MIESZKAŃCY OKRĘGU WYBORCZEGO Nr 18

...spotkają się z kandydatami na posłów i radnych o godzinie 18 przy ul. Moniuszki 4-a. W spotkaniu udział weźmie: J. JABLKIEWICZ, H. WACHOWICZ, Z. ROSIŃSKI, Z. ALBRECHT, A. KASPROWICZ, J. OLSZANSKI, T. PAWELCZYK, T. NOWACKI.

MIESZKAŃCY OKRĘGU WYBORCZEGO Nr 21

...spotkają się o godz. 18 przy ul. Serpentyń 1 z kandydatami na posłów i radnych. W spotkaniu udział weźmie: ANNA ROSSEL-KICIŃSKA, STEFAN STANIASZEK, TERESA STRZELECKA, JANINA OLSZEWICZ, MARIA TASTA, STEFAN GAJDKA, JAN KUBISZEWSKI.

W WOJSKOWEJ AKADEMII MEDYCZNEJ

...przy ul. Zróżdowej 52, o godz. 13 odbędzie się spotkanie z mgr. inż. JERZYM LORENSEM.

W POGOTOWIU RATUNKOWYM

...przy ul. Sienkiewicza 137, o godz. 14 spotkają się pracownicy Pogotowia z dr. LEONEM NITECKIM, STEFANEM CELEJOWSKIM, ALEK SANDOMIEM RAZDYMINSKIM.

SPOTKANIE Z URBANISTAMI I ARCHITEKTAMI

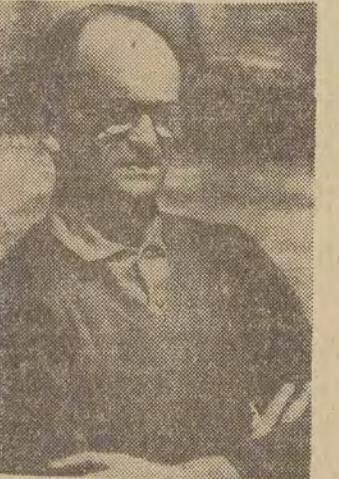
...przy ul. Niciarnianej 41, o godz. 15 projektanci widzą inż. BUDLEWSKI i inż. LEN-CZEWSKA spotkają się z mieszkańcami tej dzielnicy.

Morderca milionów ludzi Eichmann przed sądem

Obrońca dr Servatius stwierdza: „oskarżony jest wolny od winy...”

JEROZOLIMA. — Specjalny wysłannik Polskiej Agencji Prasowej, red. Ludwik Fagot donosi we wtorek rano z gmachu sądu w Jeruzolimie:

O godz. 9 przed Sądem Okręgowym w Jeruzolimie rozpoczął się proces przeciwko Adolfowi Eichmannowi. Na 6 minut przed rozpoczęciem roz-



Ludobójca Adolf Eichmann

prawy, oczy wszystkich dziennikarzy i obserwatorów zebranych na sali, kierują się w stronę wejścia, którym wprowadzają Eichmanna. Szczupły, średniego wzrostu z lekką lysiną, ubrany w ciemny garnitur, w eskorcie 2 policjantów, Eichmann wprowadzony zostaje do szklanej kabiny, gdzie umieszczona jest ława oskarżonych. Za oskarżonym zajmują miejsca dwaj policjanci, a po jego lewej ręce jeden.

Na pulpicie, przed Eichmannem znajduje się mikrofon i leżą słuchawki. Jak wiadomo, rozprawa toczyć się będzie w języku hebrajskim, przy jednoczesnym przekładzie na języki: niemiecki, angielski, francuski oraz „jidisz”. W związku z tym, wszyscy przysłuchujący się rozprawie cudzoziemcy posługują się specjalnymi słuchawkami.

O godz. 9, czasu lokalnego, rozlega się głos woźnego sądowego: „Proszę wstać, sąd idzie”. Sędziowie zajmują miejsca. Po prawej stronie przewodniczącego sądu, sędzię go Landaua zajmuje miejsce sędzia Halevy, a po lewej — sędzia Raveh. Po ustaleniu personalii oskarżonego, przewod (Dalszy ciąg na str. 3)

Udział w wyborach prawem i obowiązkiem obywatelskim

„Niechaj praca społeczna staje się treścią waszego życia“

Przemówienie Romana Zambrowskiego do młodzieży zgromadzonej w hali Wimy

Droży Towarzysze!
Warto spojrzeć na dorobek pracy polskiej młodzieży i jej organizacji w ciągu ubiegłych czterech lat. Uderza przede wszystkim wielki wzrost organizacji. Wszak właśnie cztery lata temu w naszym ruchu młodzieżowym panował stan głębokiego kryzysu. Dziś ZMS i ZMW liczą w sumie

niemal 1.100 tysięcy członków, a ZHP ok. 750 tysięcy. W szeregu organizacji młodzieżowych jednoczą się, rozwijają i wyzwalają swą inicjatywę rzesze społecznikowskie, za pałem do działalności społecznej. Aktywność waszych organizacji wpływa na rozbudzenie zainteresowań i rozszerzenie

nie horyzontów społeczno-politycznych i ideowych tych kręgów młodzieży, która tego rodzaju zainteresowania przejawia w słabszym stopniu, czy nawet wcale.
Oczywiście bardzo wiele macie jeszcze do zrobienia, niemal zjawisk w życiu różnych środowisk młodzieży, a także w życiu waszych organizacji wywołuje wasze niezadowolone i krytyczne osąd ze strony partii. Jednakże możemy sprawiedliwie powiedzieć, że we wszystkich dziedzinach naszego socjalistycznego budownictwa, przy podejmowaniu i realizacji inicjatyw i hasel partii, młodzież i jej organizacje idą w pierwszych szeregiach, są siłą, na którą partia liczy i wie, że może polegać.

Po omówieniu zadań i osiągnięć odradzającego się z inicjatyw ZMS ruchu współzawodnictwa pracy, R. Zambrowski stwierdza:
Trzeba, towarzysze, ażeby wasze organizacje nadal uczyły młodzież dobrej, solidnej roboty w każdej dziedzinie, na każdym posterunku i ażeby ani na chwilę nie zatracaly perspektyw oraz nie osłabiały ducha krytyki i odwagi w walce z różnymi przejawami zła, na które nieradko jeszcze w naszej pracy i życiu napotykamy.

W związku z przejściowymi trudnościami ChRL ZSRR przedłuża o 5 lat termin spłaty zadłużenia bez doliczenia procentów

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podaje: Minister handlu zagranicznego Chińskiej Republiki Ludowej, Jen Czi-czuang ocenił podpisanie niedawno protokołu o wymianie towarowej jedności ChRL i ZSRR na rok 1961 jako dokument potwierdzający dalszy rozwój braterskiej współpracy i wzajemnej pomocy między obu krajami, jako dowód niezłomnej jedności obu narodów, która umocniła się jeszcze bardziej po moskiewskiej naradzie przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych.
Podkreślił szczególnie — oświadczył minister — że w

roku rokowań, które poprzedziły podpisanie protokołu, Związek Radziecki z dużym zrozumieniem odniósł się do naszych przejściowych trudności i przedłużył rządowi ChRL o pięć lat termin spłaty zadłużenia bez doliczenia procentów.
Minister Jen Czi-czuang w artykule zamieszczonym w „Ekonomicznej Gazecie“ z 11 bm. podkreśla, że naród chiński zawsze cenił i będzie przepojoną duchem internacjonalizmu pomoc ZSRR. Naród chiński z całego serca wdzięczny jest KPZR, rządowi radzieckiemu i narodowi radzieckiemu za tę pomoc.

Konferencja prasowa de Gaulle'a

O Evian - ani słowa

PARYŻ (PAP). — We wtorek odbyła się w Pałacu Elizejskim konferencja prasowa prezydenta de Gaulle'a w obecności członków rządu i blisko 800 dziennikarzy francuskich i zagranicznych.
Wypowiedzi szefa państwa na temat problemu algierskiego oczekiwane były oczywiście z największym zainteresowaniem. Wszyscy jednak, którzy liczyli, że słowa generała de Gaulle'a ułatwią nawiązanie dialogu francusko-algierskiego, srodze się zawiedli. O Evian nie było mowy. Oznacza to, że stanowisko władz francuskich w sprawie rokowań z Tymczasowym Rządem Republiki Algierskiej nie uległo zmianie.

du Republiki Algierskiej Ben Belli i jego towarzysze, de Gaulle zapowiedział dwa hipotetyczne kroki: zastosowanie wobec Ben Belli „bardziej liberalnego reżimu“ w wypadku wszczęcia rozmów francusko-algierskich oraz jego uwolnienia i odstąpienia do Rabatu z chwilą wstrzymania walk w Algierii.

Z konferencji prasowej w Wydz. Kultury RN m. Łodzi

Już ponad 40 projektów pomnika Marchlewskiego

Przed pół rokiem, z inicjatywy Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Juliana Marchlewskiego, Wydział Kultury Prez. RN m. Łodzi i sekcja artystyczna ZPAP zorganizowały ogólnopolski konkurs na projekt pomnika.
Dwa dni temu miały miejsce wyniki prac konkursowych. Do wieczora nadeszły już z całego kraju 44 prace, a wiele dalszych jest jeszcze w drodze. Jak można się zorientować, rzeźbiarze łódzcy złożyli około 10 prac, warszawscy — około 20. Poza nimi uczestniczą w konkursie artyści ze wszystkich do słowno ośrodków w kraju.
28 bm. rozpocznie pracę sąd konkursowy, w skład którego wchodzi 5 artystów-rzeźbiarzy, na czele z rektorem ASP — Marianem Wnukiem oraz sekretarzem KL PZPR — H. Rejniak, wiceprzewodniczący Prez. RN m. Łodzi — Górowski, z ramienia Społecznego Komitetu Budowy Pomnika — Stefan Nowak, reprezentant architektów — mgr inż. Wacław Bald, przedstawiciel Wydziału Kultury — Ryszard Stefańczyk, a także przedstawiciel Ministerstwa Kultury i Sztuki.
Ogólna suma nagród w konkursie wyniesie 140 tys. zł. Komitet Budowy zebrał dotychczas około 0,5 mln zł. Koszt budowy pomnika wyniesie około 3 mln zł. Pomnik, który zgodnie z założeniami zostanie zbudowany z funduszy „Łódzi wędrowni“, ma stanąć na Starym Rynku w połowie roku 1962, a więc w dzielnicy, z której postać słynnego bohatera ruchu rewolucyjnego jest najbardziej związana, Komitet Budowy w dalszym ciągu apeluje do ofiarności społeczeństwa łódzkiego. Pieniądże należy przesyłać na konto PKO Łódź 7-8-852.
Wszystkie prace, nadesłane na konkurs, zostaną wystawione (po dokonaniu oceny) w Hall Sportowej.
Trzeba także dodać, że pomnik Juliana Marchlewskiego, który stanie na Starym Rynku, w Łodzi, będzie pierwszym pomnikiem wielkiego rewolucjonisty w naszym kraju. (Dz.)

Kronika wypadków

Wczoraj, przy ul. Obornickiej 1 pod samochód ciężarowy z danczepa MB 12-14 dostał się 6-letni Bogusław Durnas (Limanowskie go 124), który raptem wbiegł z chodnika na jezdnię. Chłopiec doznał tak ciężkich obrażeń ciała, że zmarł na miejscu.
*
Przy Limanowskiego 48, pod tramwaj „31“ wpadł 6-letni Ryszard Grochowski (Limanowskie go 38). Chłopiec doznał ogólnych potłuceń i wstrząsu mózgu. Przewieziono go do szpitala na Sporna.
*
Na Kopernika przy Łakowej samochód ciężarowy JA 01-79 potrącił Genowefę Włodarek (Wólczańska 137), która doznała ogólnych potłuceń i rany ciężej głowy. Przewieziono ją do szpitala PCR. (S)

Komunikaty MO

W dniu 18 stycznia br. ok. godz. 21 w Łodzi, przy ulicy Limanowskiego, nieznanymi osobnikami jadący tramwajem nr 24 w kierunku Zabłocia usiłował dokonać kradzieży kieszonkowej. Osoby, które widziały powyższe zdarzenie proszone są o zgłoszenie się do Komendy Dzielnicy MO Łódź-Bałuty, ul. Ciesielska 27, pokój 23 w godzinach od 8 do 16 celem złożenia wyjaśnień.
*
Obywatel Mirosław Rykielski, nabycia zegarka kupionego w dniu 18 lutego br. w sklepie „Precyzja“, należącemu do Spółdzielni Pracy Mistrzów Jubilerów i Mechaników przy ul. Piotrkowskiej 66 — przesyłał do 15 w terminie do dnia 15 bm., celem złożenia wyjaśnień.

I. Loga-Sowiński wśród swoich wyborców

(Dokończenie ze str. 1)
Odpowiedzi, dotyczących zagadnień związanych z działalnością rad narodowych i z zakresu spraw socjalnych i bytowych udzielił mgr E. Kaźmierczak i dr Brzozowska.
— Usłyszeliśmy tu dziś dużo prawdy i nie mało spraw bolesnych — rozpoczął swe przemówienie I. Loga-Sowiński. Ale przecież zebrałiśmy się tu, by sobie mówić prawdę. A prawda ta wygląda tak:
I tu, przewodniczący CRZZ podkreślił sukcesy polskiej służby zdrowia, dzięki której średnia długość życia w Polsce wynosi obecnie 68 lat, podczas gdy w roku 1939, wynosiła zaledwie 49 lat. Mamy też obecnie 28 tysięcy lekarzy, w stosunku do 12 tysięcy w okresie przedwojennym, o 230 proc. wzrosła ilość łóżek w szpitalach, a 60 proc. ludności objętych jest powszechnym lecznictwem, podczas gdy przed wojną zaledwie 14 proc. korzystało z tego dobrodziejstwa.

To są bezsporne sukcesy, nad którymi nie sposób przejść do porządku, ale są także i minusy, w działalności służby zdrowia.

Nie lekceważąc więc bolączek ofiarnej armii lekarzy i pielęgniarek i ich codziennej trudnej pracy, trudno byłoby zgodzić się z twierdzeniem, że nasza służba zdrowia jest przez partię i rząd niedoceniana.
J. BIN.

190 osób poniosło śmierć w Zatoce Perskiej

LONDYN (PAP). — Według ostatnich doniesień, katastrofa statku brytyjskiego „Dara“ w Zatoce Perskiej spowodowała śmierć 190 osób.
Na pokładzie statku miało się znajdować łącznie 770 osób.

Karl Chmielewski skazany na dożywotnie ciężkie roboty

BONN (PAP). — Sąd przysięgłych w Ansbach ogłosił we wtorek wyrok w procesie komendanta obozu koncentracyjnego Gusen (filia obozu Mauthausen) Karla Chmielewskiego.
Sąd uznał, że udowodniono mu morderstwo w 282 wypadkach i skazał go na dożywotnie ciężkie roboty.

Zakłady pracy realizują zobowiązania 1-majowe

Dzwonimy do Zakładów im. 1 Maja na Widzewie, które w dniu 1 maja obchodzą swoje „imieniny“. Przy telefonie dyrektor Szadkowski.
— Jakże zobowiązania podjęły zakłady na Święto 1 Maja?
— Możemy już mówić nie tylko o podejmowaniu, lecz i o realizacji zobowiązań — odpowiada dyrektor. Wszystkie oddziały podjęły wartościowe zobowiązania, obejmujące takie dziedziny, jak oszczędność surowca, polepszenie wyprzedaży, szybkie wprowadzanie nowych technologii (mieszanki włókna szlucznego i bawełny)... Ogólna wartość zobowiązań produkcyjnych sięga 960 tys. złotych. Do tej pory wykonano je na sumę około 200 tys. złotych.

— Jakże zobowiązania podjęły zakłady na Święto 1 Maja?
— Możemy już mówić nie tylko o podejmowaniu, lecz i o realizacji zobowiązań — odpowiada dyrektor. Wszystkie oddziały podjęły wartościowe zobowiązania, obejmujące takie dziedziny, jak oszczędność surowca, polepszenie wyprzedaży, szybkie wprowadzanie nowych technologii (mieszanki włókna szlucznego i bawełny)... Ogólna wartość zobowiązań produkcyjnych sięga 960 tys. złotych. Do tej pory wykonano je na sumę około 200 tys. złotych.

— Jakże zobowiązania podjęły zakłady na Święto 1 Maja?
— Możemy już mówić nie tylko o podejmowaniu, lecz i o realizacji zobowiązań — odpowiada dyrektor. Wszystkie oddziały podjęły wartościowe zobowiązania, obejmujące takie dziedziny, jak oszczędność surowca, polepszenie wyprzedaży, szybkie wprowadzanie nowych technologii (mieszanki włókna szlucznego i bawełny)... Ogólna wartość zobowiązań produkcyjnych sięga 960 tys. złotych. Do tej pory wykonano je na sumę około 200 tys. złotych.

— Jakże zobowiązania podjęły zakłady na Święto 1 Maja?
— Możemy już mówić nie tylko o podejmowaniu, lecz i o realizacji zobowiązań — odpowiada dyrektor. Wszystkie oddziały podjęły wartościowe zobowiązania, obejmujące takie dziedziny, jak oszczędność surowca, polepszenie wyprzedaży, szybkie wprowadzanie nowych technologii (mieszanki włókna szlucznego i bawełny)... Ogólna wartość zobowiązań produkcyjnych sięga 960 tys. złotych. Do tej pory wykonano je na sumę około 200 tys. złotych.

— Jakże zobowiązania podjęły zakłady na Święto 1 Maja?
— Możemy już mówić nie tylko o podejmowaniu, lecz i o realizacji zobowiązań — odpowiada dyrektor. Wszystkie oddziały podjęły wartościowe zobowiązania, obejmujące takie dziedziny, jak oszczędność surowca, polepszenie wyprzedaży, szybkie wprowadzanie nowych technologii (mieszanki włókna szlucznego i bawełny)... Ogólna wartość zobowiązań produkcyjnych sięga 960 tys. złotych. Do tej pory wykonano je na sumę około 200 tys. złotych.

— Jakże zobowiązania podjęły zakłady na Święto 1 Maja?
— Możemy już mówić nie tylko o podejmowaniu, lecz i o realizacji zobowiązań — odpowiada dyrektor. Wszystkie oddziały podjęły wartościowe zobowiązania, obejmujące takie dziedziny, jak oszczędność surowca, polepszenie wyprzedaży, szybkie wprowadzanie nowych technologii (mieszanki włókna szlucznego i bawełny)... Ogólna wartość zobowiązań produkcyjnych sięga 960 tys. złotych. Do tej pory wykonano je na sumę około 200 tys. złotych.

— Jakże zobowiązania podjęły zakłady na Święto 1 Maja?
— Możemy już mówić nie tylko o podejmowaniu, lecz i o realizacji zobowiązań — odpowiada dyrektor. Wszystkie oddziały podjęły wartościowe zobowiązania, obejmujące takie dziedziny, jak oszczędność surowca, polepszenie wyprzedaży, szybkie wprowadzanie nowych technologii (mieszanki włókna szlucznego i bawełny)... Ogólna wartość zobowiązań produkcyjnych sięga 960 tys. złotych. Do tej pory wykonano je na sumę około 200 tys. złotych.

— Jakże zobowiązania podjęły zakłady na Święto 1 Maja?
— Możemy już mówić nie tylko o podejmowaniu, lecz i o realizacji zobowiązań — odpowiada dyrektor. Wszystkie oddziały podjęły wartościowe zobowiązania, obejmujące takie dziedziny, jak oszczędność surowca, polepszenie wyprzedaży, szybkie wprowadzanie nowych technologii (mieszanki włókna szlucznego i bawełny)... Ogólna wartość zobowiązań produkcyjnych sięga 960 tys. złotych. Do tej pory wykonano je na sumę około 200 tys. złotych.

— Jakże zobowiązania podjęły zakłady na Święto 1 Maja?
— Możemy już mówić nie tylko o podejmowaniu, lecz i o realizacji zobowiązań — odpowiada dyrektor. Wszystkie oddziały podjęły wartościowe zobowiązania, obejmujące takie dziedziny, jak oszczędność surowca, polepszenie wyprzedaży, szybkie wprowadzanie nowych technologii (mieszanki włókna szlucznego i bawełny)... Ogólna wartość zobowiązań produkcyjnych sięga 960 tys. złotych. Do tej pory wykonano je na sumę około 200 tys. złotych.

— Jakże zobowiązania podjęły zakłady na Święto 1 Maja?
— Możemy już mówić nie tylko o podejmowaniu, lecz i o realizacji zobowiązań — odpowiada dyrektor. Wszystkie oddziały podjęły wartościowe zobowiązania, obejmujące takie dziedziny, jak oszczędność surowca, polepszenie wyprzedaży, szybkie wprowadzanie nowych technologii (mieszanki włókna szlucznego i bawełny)... Ogólna wartość zobowiązań produkcyjnych sięga 960 tys. złotych. Do tej pory wykonano je na sumę około 200 tys. złotych.

— Jakże zobowiązania podjęły zakłady na Święto 1 Maja?
— Możemy już mówić nie tylko o podejmowaniu, lecz i o realizacji zobowiązań — odpowiada dyrektor. Wszystkie oddziały podjęły wartościowe zobowiązania, obejmujące takie dziedziny, jak oszczędność surowca, polepszenie wyprzedaży, szybkie wprowadzanie nowych technologii (mieszanki włókna szlucznego i bawełny)... Ogólna wartość zobowiązań produkcyjnych sięga 960 tys. złotych. Do tej pory wykonano je na sumę około 200 tys. złotych.

— Jakże zobowiązania podjęły zakłady na Święto 1 Maja?
— Możemy już mówić nie tylko o podejmowaniu, lecz i o realizacji zobowiązań — odpowiada dyrektor. Wszystkie oddziały podjęły wartościowe zobowiązania, obejmujące takie dziedziny, jak oszczędność surowca, polepszenie wyprzedaży, szybkie wprowadzanie nowych technologii (mieszanki włókna szlucznego i bawełny)... Ogólna wartość zobowiązań produkcyjnych sięga 960 tys. złotych. Do tej pory wykonano je na sumę około 200 tys. złotych.

— Jakże zobowiązania podjęły zakłady na Święto 1 Maja?
— Możemy już mówić nie tylko o podejmowaniu, lecz i o realizacji zobowiązań — odpowiada dyrektor. Wszystkie oddziały podjęły wartościowe zobowiązania, obejmujące takie dziedziny, jak oszczędność surowca, polepszenie wyprzedaży, szybkie wprowadzanie nowych technologii (mieszanki włókna szlucznego i bawełny)... Ogólna wartość zobowiązań produkcyjnych sięga 960 tys. złotych. Do tej pory wykonano je na sumę około 200 tys. złotych.

— Jakże zobowiązania podjęły zakłady na Święto 1 Maja?
— Możemy już mówić nie tylko o podejmowaniu, lecz i o realizacji zobowiązań — odpowiada dyrektor. Wszystkie oddziały podjęły wartościowe zobowiązania, obejmujące takie dziedziny, jak oszczędność surowca, polepszenie wyprzedaży, szybkie wprowadzanie nowych technologii (mieszanki włókna szlucznego i bawełny)... Ogólna wartość zobowiązań produkcyjnych sięga 960 tys. złotych. Do tej pory wykonano je na sumę około 200 tys. złotych.

— Jakże zobowiązania podjęły zakłady na Święto 1 Maja?
— Możemy już mówić nie tylko o podejmowaniu, lecz i o realizacji zobowiązań — odpowiada dyrektor. Wszystkie oddziały podjęły wartościowe zobowiązania, obejmujące takie dziedziny, jak oszczędność surowca, polepszenie wyprzedaży, szybkie wprowadzanie nowych technologii (mieszanki włókna szlucznego i bawełny)... Ogólna wartość zobowiązań produkcyjnych sięga 960 tys. złotych. Do tej pory wykonano je na sumę około 200 tys. złotych.

— Jakże zobowiązania podjęły zakłady na Święto 1 Maja?
— Możemy już mówić nie tylko o podejmowaniu, lecz i o realizacji zobowiązań — odpowiada dyrektor. Wszystkie oddziały podjęły wartościowe zobowiązania, obejmujące takie dziedziny, jak oszczędność surowca, polepszenie wyprzedaży, szybkie wprowadzanie nowych technologii (mieszanki włókna szlucznego i bawełny)... Ogólna wartość zobowiązań produkcyjnych sięga 960 tys. złotych. Do tej pory wykonano je na sumę około 200 tys. złotych.

Spotkanie w Klubie Studenta

Klub Studentów Łodzi organizuje dziś o godz. 13.30 spotkanie z wiceprzewodniczącym Prezydium RN m. Łodzi mgr. L. Lorensenem połączony z obładowaniem. Odjazd sprzed lokalu Klubu — ul. Piotrkowska 77. Udział w imprezie bezpłatny.

W drodze do Moskwy Souvanna Phouma prawdopodobnie odwiedzi Warszawę

PARYŻ (PAP). — Księżę Souvanna Phouma, premier rząd Laoskiego, opuścił we wtorek Paryż, udając się do Belgradu. Prawdopodobnie dalsza trasa premiera prowadzić będzie przez Pragę i Warszawę do Moskwy.
Odlatującego księcia Phoume żegnał na lotnisku w Paryżu ambasador ZSRR, Siergiej Winogradow.

Komunikat „totka“

P. P. Totalizator Sportowy za wiadania, że w zakładach pikarskich z dnia 9.4. 1961 r. stwierdzono:
134 rozwiązania z 12 trafieniami — wygrane po ok. 778 zł.
2.067 rozwiązań z 11 trafieniami — wygrane po ok. 101 zł.
Ponieważ na rozwiązania z 10 trafieniami przypadały wygrane poniżej 10 zł — wygranych tych nie wypłaca się, a cała pula na wygrane tego stopnia, zgodnie z regulaminem, przeznaczona została na rozwiązania z 11 trafieniami.
* * *
W konkursie Toto-Lotek z dnia 9 kwietnia 1961 r. stwierdzono:
1 rozwiązanie z 6 traf., wygr. ok. 1.000.000 zł
6 rozwiązań z 5 prem., wygrane po ok. 100.000 zł
124 rozwiązania z 5 zw., wygrane po ok. 12.521 zł
6.169 rozwiązań z 4 traf., wygrane po ok. 316 zł
111.110 rozwiązań z 3 traf., wygrane po ok. 17 zł.
* * *
Kolejne losowanie konkursu Toto-Lotek odbędzie się w dniu 16 kwietnia 1961 r. w Warszawie w kinie „Praha“, ok. godziny 15.30.
* * *
W zakładach pikarskich na dzień 16.4. 1961 r. nie będą brane pod uwagę 2 spotkania, tj. Bałtyk Gdynia — Pogon Szczecin, poz. 9 oraz Wawel Kraków — Unia Tarnów, poz. 13, gdyż odbędą się w terminie wcześniejszym.
Kukułeczka płaci
za 5 trafień po 1.250 zł (39 kuponów),
za 4 trafienia po 63 zł (1.191 kuponów),
za 3 trafienia po 6 zł (11.236 kuponów).
Na wygrane i stopnia na grę następną pozostaje 436 tys. zł.
B. G.

Odpowiedzi Wł. Gomułki

na pytania w sprawach międzynarodowych zadane na wielkim wiecu przedwyborczym w Poznaniu

Dwa inne pytania, które otrzymałem, dotyczą naszej polityki zagranicznej. Sekretarz Komitetu Gromadzkiego PZPR w Wilczynie pyta, jak układają się nasze stosunki z Niemiecą Republiką Federalną i jaka jest perspektywa rozwiązania sprawy Niemiec? Inny towarzysz postawił bardziej ogólne pytanie: „Jak oceniamy sytuację międzynarodową, szczególnie w świetle ostatnich wydarzeń?”

Gdybym chciał na te pytania bardziej szczegółowo odpowiedzieć, musiałbym wygłosić cały referat. O sprawach polityki międzynarodowej dużo mówimy i piszemy, ale niemniej postaram się w krótkich słowach omówić te problemy.

Jak układają się nasze stosunki z NRF?

Z Niemiecką Republiką Federalną utrzymujemy stosunki handlowe, powiedziałbym względnie normalne. Stosunki handlowe trzeba rozwijać ze wszystkimi krajami. Chcemy je rozwijać również z Niemiecką Republiką Federalną, na zasadach wzajemnych korzyści, rzecz jasna pod warunkiem bilansowania się wzajemnych obrotów towarowych. Możemy importować z NRF więcej towarów, o ile NRF zwiększać będzie zakupy naszych towarów. Nam odpowiadają przy tym długoterminowe umowy handlowe. W ogóle handel z państwami kapitalistycznymi uważamy za instrument, przy którego pomocy można umacniać stosunki pokojowego współistnienia.

Stosunki dyplomatyczne utrzymujemy natomiast tylko z Niemiecką Republiką Demokratyczną, zaś z NRF takich stosunków nie posiadamy. Dlaczego? Jak wiecie, kierownicy Niemieckiej Republiki Federalnej, rewizjoniści i militarysty ogłosili tzw. doktrynę Hallsteina. Polega ona na tym, że Niemiecka Republika Federalna nie chce utrzymywać stosunków dyplomatycznych z tymi państwami, które uznały Niemiecką Republikę Demokratyczną. Nikt nie może przekreślić faktu istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Państwo to istnieje niezależnie od tego, czy uznają je Adenauer i rząd boński, czy też nie. Polska i inne kraje socjalistyczne mają stosunki dyplomatyczne z NRF od pierwszej chwili jej powstania. Niemcy zachodnie powiadają, że wsku tek, tego nie mogą nawiązać z nami stosunków dyplomatycznych. Nie, to nie — poczekamy. Świat idzie naprzód, sytuacja się rozwija, przyjdzie czas, że NRF przekona się, iż doktryna Hallsteina nie przyniosła im nic oprócz szkody. W ostatnim okresie rząd boński czynił próby, aby nie wycofać się z doktryny Hallsteina, nawiązać z nami jakieś nieokreślone, bliżej stosunki w postaci otwarcia konsulatów. W związku z tym przyjechał tutaj dyrektor firmy Krupp p. Beitz. Przedstawiliśmy mu nasz punkt widzenia.

Cóż tu mówić o znormalizowaniu stosunków między Polską a Niemiecą Republiką Federalną, kiedy stale, codziennie, od wielu lat, i nawet w tym okresie kiedy rząd boński prowadził swe „manewry” wobec Polski, rewizjoniści zachodniemieccy występują wrogo w stosunku do Polski. Rząd boński dotychczas nie chce uznać, że nasze granice ustalone przez Traktat Poczdamski są granicami trwałymi, ostatecznymi, niezmiennymi.

Twierdzi przy tym, że sprawa naszych granic może być załatwiona tylko w traktacie pokojowym z Niemcami. Jednocześnie nie chce dopuścić do zawarcia tego traktatu, z uwagi na to, że istnieją dwa państwa niemieckie. Tu widzę całą perfidną grę polityczną ze strony niemieckich rewizjonistów i militarystów.

W tej sytuacji musieliśmy postawić sprawę jasno i uczyniliśmy to. Owszem, chcemy normalnych stosunków z Niemiecką Republiką Federalną tak jak ze wszystkimi krajami kapitalistycznymi. Odpowiada to bowiem polityce pokojowego współistnienia, jaką prowadzi nasz rząd, nasza partia, cały obóz socjalizmu. Ale cóż robiły w Warszawie ambasador NRF, który

by reprezentował stanowisko rządu bońskiego, nie uznając naszych granic? Czy może uprawiałby propagandę rewizjonistyczną? Taki ambasador nie jest nam potrzebny. My chcemy mieć stosunek równoprawny.

Publiczna wymiana zdań na ten temat była potrzebna, gdyż trzeba było określić nasze stanowisko, ażeby nie stwarzać złudzeń w opinii światowej. W istocie rzeczy pociągnięcia rządu bońskiego są obliczone na to, ażeby wprowadzić w błąd światową opinię publiczną. Rząd francuski przez usta prezydenta de Gaulle oświadczył, że obecne granice Niemiec należy uważać za ostateczne. Podczas pobytu naszej delegacji w Stanach Zjednoczonych na XV sesji ONZ osoby, które dziś zajmują wysokie stanowiska w administracji prezydenta Kennedy'ego, zapewniły nas, iż jeśli w wyborach zwycięży Kennedy, to postąpi tak samo jak de Gaulle w sprawie granic, tzn. uzna je za ostateczne. Jestem przekonany, że Adenauer o tym dobrze wie.

Jaka jest perspektywa rozwiązania sprawy Niemiec? Trudno byłoby tutaj sprawę przesądzić. Jedno nie ulega wątpliwości: my, tzn. państwa obozu socjalistycznego, w ich liczbie również Polska, nie będziemy czekać w nieskończoność na zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i na rozwiązanie kwestii zachodniego Berlina. Sprawę tę wysunęliśmy już dawno. Jak wiecie, akurat w tym czasie nasza delegacja partyjno-rządowa była w Związku Radzieckim i wówczas po konsultacji z nami była również postawiona sprawa przekształcenia zachodniego Berlina w wolne miasto. Jeśli Adenauer uparcie będzie trwał przy swoim stanowisku, że nie zgadza się na zawarcie traktatu pokojowego z dwoma państwami niemieckimi i będzie podtrzymywany w tym stanowisku przez państwa zachodnie, przez swoich sojuszników z paktu atlantyckiego, to my zawrzemy traktat pokojowy z NRF (okłaski) i wówczas rozwiązanie zostanie sprawa zachodniego Berlina, bo zachodni Berlin leży na terytorium NRF. Rząd NRF nie chce przyznać Berlin zachodniego do swego państwa. Zostawi mieszkancom jego pełną swobodę. Niech sobie mają porządek społeczny, jaki chcą. Niech sobie mają ile chcą partii. Nikt się nie będzie mieszał do tego. Idzie o to, żeby normalny stan rzeczy, jaki istnieje obecnie, w 16 lat po

wojnie, zlikwidować. A to można osiągnąć tylko przez zawarcie traktatu pokojowego. Jestem skłonny przypuszczać, że państwa zachodnie również będą szukać sposobów wspólnego rozwiązania sprawy berlińskiej.

Jednym z najważniejszych elementów sytuacji międzynarodowej w Europie jest właśnie sprawa Niemiec. Niemcy zachodnie są główną przyczyną zaognienia sytuacji w Europie na skutek polityki rządu bońskiego; jest to w Europie główna siła, która przy dobroju nuklearnych. Przecież żadne państwo europejskie nie domaga się w tak natrączy sposób broni atomowej, jak to czyni Adenauer, Strauss, Bundeswehra, cały rząd boński. Leży to u podstaw całej koncepcji ich polityki. Jest to jedyne państwo, które wysuwa pretensje terytorialne.

NRF stawia w istocie rzeczy na konflikt wojenny. Liczy, że bezpośrednią groźbą konfliktu lub szantażem swojej siły zmuszą do ustępstw i będą mogli coś wygrać dla siebie. Niemcy zachodnie są więc głównym czynnikiem zaostrożenia sytuacji w Europie. I cokolwiek by nie mówili, jak by się nie tłumaczyli, fakt ten pozostaje faktem.

O sytuacji międzynarodowej mówiliśmy szeroko na ostatnim naradzie partii komunistycznej i robotniczych w Moskwie.

Uchwaliliśmy tam deklarację, która zawiera ocenę sytuacji międzynarodowej. Kilka miesięcy, które od tego czasu upłynęły, potwierdzają, że ocena nasza jest słuszna. Tak się rozwija w naszej epoce sytuacja międzynarodowa. Rosną siły pokoju. Pokój, rozbrojenie — to centralny problem. Głównym zadaniem partii komunistycznych i robotniczych, historyczną misją ruchu robotniczego jest walka o nieopuszczenie do wojny. W tym duchu działamy (okłaski).

Wszędzie wzrastają siły pokoju, siły postępu. Czy polityka imperializmu, szczególnie nowej administracji Stanów Zjednoczonych jest taką samą? Rzecz jasna, Stany Zjednoczone, imperializm amerykański nie zmienił swoich celów, do których dąży. Zmieniły się natomiast metody. Polityka jest elastyczniejsza. Być może łatwiej można rozwiązać niektóre problemy z nową administracją Kennedy'ego. Ale nie jest to tylko sprawa ludzi, chociaż i od ludzi, od kierowników państw wiele zależy. Jest to przede wszystkim sprawa układu sił. Taka jest rzeczywistość w świecie,

że układ sił decyduje. I dlatego też my nie możemy być słabi, musimy przy naszych najlepszych dążeniach do pokoju, najlepszych chęciach rozbrojenia, równocześnie utrzymywać nasze siły na odpowiednim poziomie i wzmocnić je. Innej polityki prowadzić nie można.

Kennedy szedł do wyborów pod hasłem zmiany polityki zagranicznej, ku polityce pokojowej. Naród amerykański to poparł. I my wierzymy w to, że nie są to tylko puste słowa, że kształtować się będzie lepsza sytuacja, że raczej zanikać będzie napięcie zimnej wojny i że świat pójdzie prosto do utrwalenia pokoju. Jest to przede wszystkim wynik układu sił, wynik wielkich sukcesów Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych. Gdyby Związek Radziecki nie reprezentował tak wielkiej siły obronnej, nie miał przewagi rakietowej — sytuacja bezwarunkowo byłaby niedobra. Świat cały widzi to przeważnie, chociażby w sputnikach i satelach kosmicznych. Te wszystkie osiągnięcia i zdobycze techniki radzieckiej umacniają politykę pokoju. Rzecz jasna, sam Związek Radziecki nawet przy swojej sile nie mógłby prowadzić tak skutecznej i owocnej pokojowej polityki, gdyby nie jednemu obozu socjalistycznego. Nasz wkład posiada też swoje znaczenie. My — to zna czy 30 milionów Polaków, też przyczyniamy się do utrwalenia pokoju — nie tylko naszym stanowiskiem, polityką zagraniczną, ale i naszą bezpośrednią codzienną pracą, na szą jednością. Im większa jedność w narodzie, jedność moralno-polityczna, tym większy nasz wkład do walki o pokój. Wróg klasowy i wróg naszego narodu patrzy i obserwuje — czy jesteśmy jednolici, czy skłóceni, czy naród popiera stanowisko rządu i partii, czy nie popiera. To wszystko też ma znaczenie dla powodzenia walki o pokój.

Możemy patrzeć z ufnością w przyszłość dlatego, że nasze stanowisko jest słuszne. I nie tylko dlatego, ale i dlatego, że siły nasze wzrastają. Jestem przekonany, że na tym nowym etapie, jaki otworzymy wyborami, nowym Sejmem, nowym planem 5-letnim — na tym nowym etapie nasze siły będą wzrosły, nasza pozycja będzie coraz lepsza i sprawa pokoju wspólnym zbiorowym wysiłkiem krajów socjalistycznych, w tej liczbie i Polski i wszystkich sił pokoju na świecie, zostanie zagwarantowana dla nas i dla całej ludzkości (okłaski).

Eichmann przed sądem

(Dokończenie ze str. 1) nieczący przystępuje do odczytania aktu oskarżenia. Przez cały czas odczytywania oskarżenia Eichmann stoi wpatrzony nieruchomo w przewodniczącego trybunału.

Po odczytaniu, w języku hebrajskim, każdego punktu aktu oskarżenia, tłumacz sądowy odczytuje niemieckie tłumaczenie aktu.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący sądu zwraca się do Eichmanna z zapytaniem: Czy zrozumiał pan wszystkie punkty oskarżenia? „Tak jest, naturalnie” — pada odpowiedź.

Głos zabiera obrońca oskarżonego Robert Servatius. Od razu w wstępie wysuwa on dwa zasadnicze zastrzeżenia przeciw sądowi: zarzut niekompetencji i podejrzenie o stronniczość. Zarzut o niekompetencji opiera na następujących danych:

1) Eichmann został porwany na rozkaz państwa izraelskiego i przewieziony wbrew jego woli z Argentyny do Izraela. Tym samym państwo działało „wbrew prawu międzynarodowemu” i sąd nie może z punktu widzenia prawa, przypieczętować tego aktu.

2) Kompetencje sądu podważa — według Servatiusa — sama natura prawodawstwa izraelskiego, dotyczącego hitlerowców i ich współpracowników, prawodawstwa, na którego podstawie sądzony jest obecnie Eichmann. Obrońca oskarżonego nazywa wręcz prawo wydane w 1950 r. o karaniu zbrodni hitlerowskich „sprzecznym z prawem międzynarodowym” i zasadą „prawo nie działa wstecz”, „karze ono bowiem zbrodnie popełnione nie przed powstaniem państwa izraelskiego, poza jego granicami i przeciwko ludziom, którzy nie byli obywatelami tego państwa”.

Przechodząc z kolei do zarzutu o stronniczości sędziów, Servatius podkreśla, że zbrodni zarzucane Eichmannowi uderzyły w cały naród żydowski, a więc tym samym oskarżony musi się obawiać ewentualnej stronniczości sędziów.

Dla poparcia tego zarzutu obrońca wskazuje na kamery telewizyjne, ustawione w sali sądowej, twierdząc, że w ten sposób cały świat stał się niejako „publicznością” na rozprawie. Skaży się on również na wpływ prasy światowej, która „potępia oskarżonego jeszcze przed jego wysłuchaniem”.

W tych warunkach — twierdzi obrońca — sędziowie muszą dopiero udowodnić, że potrafią bez uprzedzeń rozpatrywać oskarżenie. Jego zdaniem — i tu powołuje się na pewne osobistości międzynarodowe, których nazwisk nie wymienia — sprawa powinna stać przed sądem międzynarodowym, albo neutralnym.

Z kolei obrońca nakreśla trud

ności, przed jakimi stanął oskarżony. Wymienia tu brak środków pieniężnych, które umożliwiłyby mu zaproszenie świadków odczytujących i obawy ze strony tych świadków (byłych działaczy hitlerowskich) o własne bezpieczeństwo, w wypadku, gdyby stawił się przed sądem w Izraelu.

„Proszę was panowie sędziowie — mówi Servatius — stwierdzić sami, że nie jesteście kompetentni”.

Z kolei Servatius odwołuje swe główne karty — pokazuje, po jakiej linii kroczył będzie obrońca. Eichmann jest — według niego — „wolny od winy”. Został on wciągnięty do zbrodni przez państwo hitlerowskie.

Warto przypomnieć oblicze polityczne Servatiusa, które raz już odsłoniło się w pełni przed całym światem: na procesie norwberskim on właśnie występował jako obrońca organizatora niewolniczej pracy przymusowej w III Rzeszy, Fritz Sauckla.

Po wystąpieniu obrońcy głos zabrał naczelny prokurator Izraela, Gideon Hausner. Stwierdził, że obrona zmierza do tego, by „pozabawić sąd prawa sądenia człowieka oskarżonego o ludobójstwo”. Ten człowiek popełnił zbrodnię na narodzie żydowskim i obecnie odpowiada przed sądem państwa izraelskiego. „Nikt nie ma prawa żądać od was „neutralności” — powiedział prokurator, zwracając się do sędziów. — Gdyby istniał taki sędzia, który zachowałby neutralność w obliczu zbrodni ludobójstwa, zasłużyłby tym samym na dyskwalifikację”.

Na tym zakończyły się przedpołudniowe obrady sądu. Na posiedzeniu popołudniowym prokurator generalny Hausner w dalszym ciągu podważał zastrzeżenia obrońcy. Jak oświadczył, udowodni on w toku procesu, że nawet uwzględniając kryteria narodowego socjalizmu, Eichmann dopuścił się zbrodni.

Hausner zwrócił uwagę, że sąd nie ma zajmować się okolicznościami, w jakich oskarżony przewieziony został do Izraela. W związku z tym domagał się on odrzucenia wniosku obrońcy Servatiusa o przesłuchanie świadków uprawniających Eichmanna. Zeznania tych świadków nie wniosą nic do żadnego z punktów aktu oskarżenia, którymi sąd ma się zająć.

Twierdzenie obrońcy, iż sąd nie może się oprzeć na ustawodawstwo Izraela, i jego argument, że „ustawa nie działa wstecz”, są nie do przyjęcia, ponieważ w wypadku zbrodni nazistowskich trzeba zastosować ustawy działające wstecz, gdyż żadne inne ustawy nie dadzą się odnieść do tych czynów.

W godzinach popołudniowych rozprawa została przerwana do środy.

Czytelnik, zaintrygowany tym tytułem, zapyta z pewnością: o jakie chodzi tu żniwa? Naturalnie nie o żniwa żyta, pszenicy czy innego jęczmienia, które o tej porze roku nie są w ogóle możliwe. Chodzi o żniwa artystyczne, a mówiąc ściślej: literackie. Czyli jeszcze dokładniej: w ostatnim miesiącu posypało się jak z rogu obfitości wiele książek naszych łódzkich pisarzy. Jest to jał, nad którym nie można przejść do porządku dziennego. Nie tylko ze względu na ilość tych książek, ale zwłaszcza i nade wszystko ze względu na ich jakość.

Zacznijmy od seniora naszych pisarzy, od Kazimierza Bleszyńskiego, zasłużonego tłumacza, popularyzatora filozofii, dramaturga i w ogóle światowego człowieka. Właśnie nakładem Wydawnictwa Łódzkiego ukazał się tom jego wspomnień pt. „O mnie i nie o mnie”. Rzecz warta nabycia i przeczytania. A śpieszcie się, Mili Czytelnicy, bo pamiętnik ten pójdzie jak woda i będziecie żałować, żeście go od razu nie kupili.

Bleszyński zaczyna od prezentacji swoich przodków. Najdzielniejszym z nich był pradziadk pisarza, Tomasz, który zmarł mając lat sto i parę miesięcy i to jedynie dlatego, że w czasie polowania upadł wraz z koniem na ziemię i złamał zebro, a eskulapi otych zamierzających czasów nie umieli jeszcze obchodzić się należycie z podobnymi przypadkami. Potem pisze autor o swojej młodości, studiach w Niemczech i we Francji, konspiracji, więzieniu, pierwszej wojnie światowej. A dalej i okresie międzywojennym i o znanym kpiarzu, przyjacielu autora, Franciszku Fiszerze. Pamiętnik, będący zwierciadłem nie byle jakich zdarzeń i czasów, napisany jest świetną polszczyzną, ową polszczyzną z lekka wczorajszą, ale jakże wdzięczną, żywą i plastyczną.

Drugą pozycją w inwentarzu naszych zbiorów jest „Romans królewski” Władysława Rymkiewicza. Autor, znany dobrze czytelnikom naszego miasta z licznych książek i spotkań literackich, z upodobaniem uprawia tematy historyczne, o czym świadczą poprzednie jego powieści: „Rycerze i ciury”, „Noc saska”, „Dworzanin panna Morsztyna” i „Carewicz na ulicach Krakowa”, „Romans królewski” (Wydawnictwo MON), który czyta się w napięciu i z zainteresowaniem (wiadomo: romans, i do tego jeszcze:

Jan Koprowski Wiosenne żniwa

królewski) zamknął Rymkiewicz cykl historyczny. Jak fama głosi, przetrwał się w czasie mniej odległej i w rejonie geograficznie nam bliskie, bo do Łodzi, która opisał w książce pod wielce ciekawym tytułem „Ucieczka z ziemi obiecanej”. Póki jednak co — czytając „Romans królewski”, nie będziecie żałować. Rzecz słowem honoru. Autor zna swoje rzemiosło, zna epokę i wie, jak zainteresować czytelnika.

Nie każdy z nas może odbywać podróże zagraniczne, ale każdy z nas może czytać wrażenia i opisy tych, którzy poznali obcy kraj i obyczaj jego społeczeństwa. Właśnie Wydawnictwo Łódzkie wypuściło na rynek książkę Stanisława Czernika pt. „Trzy podróże”. Tom zawiera wrażenia autora z pobytu w Albanii, Bulgarii i Chinach. Trzy kraje — trzy odrębne

kraje kultury. Książka Stanisława Czernika, poety i prozaika, znawcy literatury ludowej, krytyka i eseisty, jest ogromnie zajmująca, przynosi bowiem wiele materiału poznawczego i wiele cennych uwag i spostrzeżeń. Napisała bardzo ładnym językiem, wzbogaca naszą wiedzę o krajach wciąż jeszcze mało u nas znanych a tak ciekawych. Opisy podróży po obcych krajach są dziś modne. Ale rzecz Stanisława Czernika wynika nie z potrzeb mody, lecz z istotnego i głębokiego zainteresowania się ży-

wością Huszczy dzieje się w teraźniejszości, rok - czy dwa lata temu, w Łodzi i pod Łodzią, a jeden z rozdziałów nawet (psikrew!) w Paryżu.

Na pozycji Jana Huszczy nie wyczerpuje się bieżące nasze zestawienie planów. Wypada nam zająć się jeszcze publikacją przekładową. Jest nią poemat starogruziński Szota Rustaweli pt. „Witeź w tygryskiej skórze”, spolszczony wyborne przez Igora Sikiryckiego i wyjątkowo pięknie i kolorowo zreprodukowany przez Wydawnictwo Łódzkie. Poemat ten tłumaczyli we fragmentach Julian Tuwim i Józef Łobodowski, ale w całości przyswoił go polszczyźnie dopiero Igor Sikirycki. Autor przekładu, znany poeta i bajkopisarz, pracował nad tym przekładem blisko dwa lata. Ocenicie to, Czytelnicy! „Witeź w tygryskiej skórze” nadaje się do czytania dla wszystkich: dla dzieci i dorosłych, panien i mężatek, blondynów i ciemnowłosów.

Oto, opisane w telegraficznym skrócie, wiosenne żniwa literackie pisarzy mieszkających w Łodzi. Oczywiście nie wszystkich, wymienię tylko to, co się ukazało w ostatnich tygodniach. Są to bez wątpienia pozycje wartościowe, warte zainteresowania i godne polecenia Czytelnikom. Dowodzą one ponadto, że nasze łódzkie środowisko pisarskie jest żywe, pełne sił i dysponujące wielostronnymi możliwościami twórczymi.

O innych nowościach, które ukazały się w najbliższym czasie i potwierdzą to wszystko, co w niniejszym felietonie napisałem, opowieć także. A będą tam rzadkie rarytasy i budzące oskromę kąski smakowite.



ZWIEDZAJĄC
WYSTAWĘ
DOROBKU
ŁODZI
ZWRÓĆ
UWAGĘ NA...

...włoszki z włókna syntetycznego — anilany w stois-ku przemysłu czesankowego oraz z tkaniny z tejsze anilany, z domieszką wełny w interesującym stois-ku przemysłu włókienniczych.

...piękna bielizna pościelowa, w oryginalne kolorowe wzory, które prezentuje jedna ze spółdzielni inwalidów. Bieliznę tę eksportujemy do Afryki, Anglii i krajów skandynawskich.

...ciekawą ekspozycję Izby Rzemieślniczej, gdzie wystawiają swe wyroby indywidualni rzemieślnicy.

Po wsoaniałych sukcesach w USA

R. Smendzianka w Łodzi

„Największe pochwały należą się młodym pokoleniu polskich muzyków, którzy zaledwie po 15 latach pracy w odbudowanym kraju, potrafili rozwinąć tak wspaniale swoje talenty i osiągnąć tak zadumiewające wyniki artystyczne...”

Powyższymi słowami skomentował sukcesy Filharmonii Narodowej w USA znany kompozytor polski, zamieszkiujący stale w Nowym Jorku — Michał Kondracki. Z wielkim entuzjazmem pisał na temat triumfów muzyków polskich również i prasa amerykańska. Regine Smendzianka np. „Syra cuse Herald Tribune” określił jako „artystkę niezwykle wrażliwą i błyskotliwą, której gra jest pełną polnią i natchnieniem”. Nie są to komplementy, którymi szafuje się na co dzień i bardzo nas cieszy, że uznanie i szeroka popularność, którymi utalentowana pianistka cieszy się w kraju, znajdują swoje odzwierciedlenie także i w Ameryce. Smendzianka należą się serdeczne gratulacje, a Filharmonia Łódzka, zapraszając artystkę do udziału w najbliższych koncertach symfonicznych w piątek i sobotę, 14 i 15 bm. postąpiła się, aby nasza publiczność mogła je przekazać bezpośrednio, podwójnie gorącymi bra-rami.

Program tych koncertów, który poprowadzi gościnnie Zdzisław Szostak, dyrygent Filharmonii Poznańskiej — obejmuje: 1) Suite z opery „Kastor i Pol-lux” Jana Filipa Rameau, 2) Koncert fortepianowy c-moll W. A. Mozarta, 3) V Symfonię Szostakowicza.

12 bm.



W Łódzkim Domu Kultury od-będzie się dziś o godz. 18 spotka-nie z z-czą pełnomocnika rządu PRL do spraw wykorzystania energii jądrowej mgr. inż. Jerzym Metera.

Mgr inż. Metera wygłosi odczyt „Zastosowanie izotopów w przemyśle”. Po prelekcji wy-więtione będą tematyczne fil-my. Wstęp wolny.

W Klubie TPP-R (ul. Narutowicza 28) o godz. 18 prof. Tomasz Klepa wygłosi odczyt ilu-strywany reprodukcjami nt. „Matki w oczach malarza ro-zyjskiego J. Riepina”. Po odczy-cie film. Wstęp wolny.

W sali Klubu Brydżystów (ul. Piotrkowska 53, II p.) o godz. 18.30 mgr Bogdan Gieblert wygło-si odczyt „Perspektywa astro-nautyki”.

W lokalu Miejskiej Biblioteki Publicznej (ul. Gdańska 102) o godz. 19 odczyt nt. „Poradni-ctwo w zakresie trudności ży-ciowych” wygłosi prof. dr Na-talia Han-tigiewiczowa. Wstęp bezpłatny.

W Klubie Ludowym (ul. Wier-kowskiego 13) prelekcja na te-mat „Problemy naszych czasów” wygłosi L. Domb. Począ-tek o godz. 19.30.

Dla ścisłości

W zamieszczonej wczoraj no-tatce pt. „Premiery filmowe” popełniliśmy błąd, mylnie przy-pisując realizację filmu „Czas przeszły” A. Bondziewiczowi, podczas gdy reżyserem tego fi-lmu jest LEONARD BUCZKOW-SKI. Za pomysłkę przepaszemy twórców „Czasu przyszłego”.

Na marginesie pewnego spotkania

Remonty, remonty...

GDYBY ROZPISAĆ ANKIETĘ WŚRÓD MIESZKAŃCÓW NA-SZEGO MIASTA NA TEMAT „CO CI SIĘ NAJBARDZIEJ DAŁO WE ZNAKI” — WIEKSZOŚĆ Z PEWNOŚCIĄ ODPOWIEDZIAŁA-BY: „REMONTY DOMÓW”.

Prawie na wszystkich spotka-niach z kandydatami na rad-nych wyborcy mówią o przewie-kie przeprowadzanych robotach remontowych ze ich złą jako-ścią, pijaństwem i niedyscyplino-waniu pracowników MPRB. Uwzględniając ich postulaty Pre-zydium DRN Wdźzew wspólnie z DK FJN Wdźzew zorganizo-wało ostatnio specjalne spotka-nie mieszkańców Zarzewa z ludźmi odpowiedzialnymi za re-monty w tej dzielnicy.

Jak już informowaliśmy, było to pierwsze w Łodzi spotkanie przedwyborcze tzw. problemo-we, poświęcone wyłącznie re-montom.

Dyrektor MPRB nr 5 — Sa-ganowski przedstawił mieszkań-com trudności z jakim boryka się przedsiębiorstwo. Jakiś-więc wszystkie zaplanowane na Wdźzewie remonty zostały w u-biegłym roku wyekscenowane, w tym 14 domów na Zarzewie, jeżelikolwiek na tym samym Za-rzewie w tym roku zaplanowa-nych 24 remontów już w 10 pro-wadzi się roboty — to jednak...

...nie potrafiliśmy dać sobie rady — przyznał dyrektor — ze swoimi pracownikami. Brak nam wykwalifikowanych kadr, co rzecz jasna odbija się na ja-kości robót. Do tego dochodzi pijaństwo na budowach. Dość powiedział, iż w ciągu ubiegłe-go roku na 280 nowych przyje-tych pracowników — 240 zwolni-liśmy za różnego rodzaju prze-kroczenia, m. in. i za pijań-stwo. Zwolnienia z pracy kwes-tionują i tak niezadowolająca sytuacja, bo z braku założeń w nieskończoność przeciągają się prace remontowe. Dobry rzemieślnik w naszym przedsię-wzięciu, niestety pracy nie szuka.

Jakie jest więc wyjście? Zda-niem dyrektora MPRB nr 5 tylko przy ścisłej współpracy przedsiębiorstw z komitetami domowymi i blokowymi uda się usprawnić remonty domów. Komitety domowe wkrótce do-kladnie zapoznać się z docu-mentacją i kosztorysem robót, zabezpieczyć materiały budowlane przed kradzieżą, organizo-wać przynajmniej raz w mie-siacu narady z kierownikami robót remontowych na który-rych na bieżąco mówiono by o tych czy tamych brakach. Ale to bynajmniej nie jest takie proste.

— Nikt z komitetami domowy-mi się nie liczy — mówiła na spotkaniu przewodnicząca jedne-go z komitetów blokowych ob. Człapińska — komitety domowe nie mają dostępu do kosztory-sów i dokumentacji. Mistrzo-wie nie chcą w ogóle rozmawiać z przedstawicielami komi-тетов domowych. Kiedy w czasie remontu przy ul. Czestochowskiej nr 22 zwracano robot-nikom uwagę aby rozpoczyna-li układanie podłóg na górnych piętrach, gdzie są większe mie-szkania — nikt nie zwracał na to uwagi.

Rezultat: w mieszkanach na-dole deski były za duże i szme-ba było je obcinać, zaś na gó-rze podłogi szkiełkowane. Mówi-cie, aby chronić materiały przed kradzieżami. Tymczasem stałe przywozi się i wyczoł materia-ły budowlane i nikt nie jest w stanie dopilnować składanych desek na podwórku, które zeszła wynoszą sami robotnicy.

Mieszkańcy podawali konkretne przykłady niedbalstwa w czasie samych robót. Przy ul. Przedzalanowej 85 podczas re-montu zapuszczano studnie. I wie-wiadomo kto ma ją teraz naprawić. Przy ul. Wasilowa 11 za-pomniano o rynkach i obecnie odpada tynek w pralni i woda spływa do ścianach. Pomalowa-no klatki schodowe przy ul. Skiermiewskiej 24, a dopiero później przeprowadzano prace przy zmianie napięcia prądu z 120 na 220 volt. Wiele było po-dobnych pretensji mieszkańców

pod adresem przedsiębiorstw re-montowych. W bezpośredniej rozmowie na miejscu wyjaśnia-no te i inne sprawy, które naj-bardziej boją lokatorów remon-towanych domów.

J. Kr.

Nasze kobiety mają głos



Nasza przewodnicząca — tak mówią o przewodniczących zarządów Ligi Kobiet łódzian-ki. W myśl hasła „ligowego”: najlepsze działaczki do rad narodowych, m. in. 5 przewod-niczących zarządów organizacji kobiecych kandyduje do rad. W rozmowie z doborową piątką postawiłyśmy każdej przewo-dniczącą 3 pytania:

- 1 Gdzie widzi pani najwięk-sze potrzeby dzielnicy?
- 2 Jakie widziałaby pani za-danie nr 1 dla siebie w następnej kadencji rady?
- 3 Jak spędza pani wolny czas i urlop?

JANINA OLSZEWICZOWA (WDZEW)

technik włókienniczy w Za-kladach im. Obr. Warszawy.

1) Dla Łodzi więcej świa-tła na ulicach i świetlic dla młodzieży. Dla osiedli Sika-wa i Stoki na Wdźzewie usprawnienia komunikacji i poszerzenia sieci sklepów spożywczych i punktów usłu-gowych. Dla wszystkich kobie-t nieuregulowania spraw alie-mentacyjnych m. in. poprzez stworzenie obozów pracy dla nieobowiązkowych mężów.

2) Chciałabym działać w komisji gospodarki komun-al-

nej, aby walczyć o lepszą komunikację, większą ilość studni i źródeł ułecznych. Te sprawy mają przede wszyst-kim wielkie znaczenie dla kobiet, gdyż ułatwiają im ży-cie.

3) Moje hobby to praca społeczna. Nie przerywam jej nawet podczas urlopu. Dlatego nigdy nigdzie nie wy-jedźdam, spędzam zawsze czas wolny i urlopy w moim domu i ogródku na Sikawie.

Na każdym zebraniu kandy-datów na posłów i radnych z wyborcami notuje się skargi, zażalenia i wnioski, które naj-bardziej boją lokatorów remon-towanych domów.

J. Kr.

JAK realizuje się postulaty i wnioski wyborców

Również zorganizowanie za-kladu dla nieuleczalnie chorych na raka i gruźlicę. Uwa-żam, że więcej opieki należy się Chojnom, dzielnicy do-tyczcasz raczej zaniedbanej.

2) Rozwiązanie problemu prania. Urządzenie pralni w większych zakładach pracy. Także podniesienie higieny młodzieży w szkołach.

3) Wypoczywam najlepiej w gronie rodziny. Marzę o urlopie na wsi, ale przez wzgląd na zdrowie dzieci, wyjeżdżam co rok nad mor-ze. Ponieważ ze względu na ekonomicznych zawsze gotuję sama, nie mam właściwie pełnego wypoczynku.

ALEKSANDRA SIECIŃSKA (SRÓDMIEŚCIE)

starszy referent planowania i organizacji w Regionalnym Biurze Sprzedaży CPLA.

1) Rozładowanie tzw. „kol-chozów” we wspólnych me-szkanicach. Możliwie jak naj-więcej mieszkańców, należałoby dzielić i izolować.

2) Widziałabym dla siebie pole do działania w rozwią-zywaniu problemu zatrudnie-nia kobiet i podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Również w walce z chuligań-stwem. Uważam, że należałoby wprowadzić zakaz przeby-wania na ulicach, w kawiarni-ach i w kinach, młodzieży po godzinie 20 lub 21. Wdźzewo również dla siebie pole do działania w podnoszeniu kul-tury handlu.

3) Zawsze na czasach FWP.

LEOKADIA GAJDOWA (POLESIE)

emerytowana nauczycielka.

1) Podniesienie opieki lekarskiej nad młodzieżą szkol-na. Lepsze zorganizowanie życia kulturalnego dzielnicy, m. in. przez właściwe wyko-rzystanie murzeli w Parku Poniatowskiego.

2) Chciałabym skutecznie działać w dziedzinie opieki nad dzieckiem. Chodzi o po-większenie ilości żłobków i przedszkoli m. in. żłobków ty-godniowych i przedszkoli dwuzmianowych, a także świetlic młodzieżowych. Jed-na na świetlica międzyszkolna na Polesiu to stanowczo za mało.

3) Od 3 lat nie miałam urlo-pu, ale w tym roku chyba gdzieś wyjadę.

WANDA MECOWA (BALUTY)

opiekun społeczny Prezy-dium DRN — Baluty.

1) Jak najszybsze urządzenie wesoligo miasteczka dla młodzieży na zapleczu Osie-dla im. Władcy Bytomskiej. Otworzenie dwóch przycho-dni dla dzieci trudnych. Organi-zowanie dalszych świe-tlic przyblokowych dla dzieci.

2) Z racji zajmowanego s'zanowiska w Prezydium DRN chciałabym działać w tym kierunku, aby narzeczenie uregulowano odpłatność za przedszkola. Chodzi o to, aby brać pod uwagę zarobek ro-dziców w przeliczeniu na jed-no dziecko. Takie wylicze-nie zwiększyłoby szanse przyjmowania do przedszkoli, przede wszystkim dzieci robotniczych.

3) Wypoczywam zawsze w Łodzi. Może tego roku wyjadę gdzieś z córką, która mam nadzieję, zda pomyślnie egzamin maturalny.

Rozmawiała: Kas. Foto: L. Olejniczak

pacznia od nich teczki w odpowiednich wydziałach za-równo w dzielnicowych ra-dach narodowych jak i w Prezydium RN.

Są różne rodzaje postula-tów i uwag wyborców. Nie-kóre z nich można „bardzo” szybko realizować i na to wladze terenowe poleży naj-większy nacisk. Postulaty, które można uwzględnić sto-sunkowo małym nakładem kosztów i które nie wymaga-ją jakichś skomplikowanych poczynań wykonuje się od reki.

Na jednym ze spotkań z kandydatami komitetu domowy-bloku nr 24 zwrócił się do kandydatów na radnych z prośbą o wykonanie przejścia dla pieszych w postaci kładki przez tor na ul. Swojskiej. Sprawa ta zajął się Wydział Gospodarki Komunalnej Rady Narodowej. Porozumiano się z władzami PKP, które przy-zreklży, że kładkę taką za-instalują.

Mieszkańcy ul. Orlej 20 skarżyli się, że bardzo doku-sza im pracująca na trzy zmiany ciastkarnia. Specjalnie dawała się we znaki w go-dzinach nocnych. Wydział Przemysłu i Handlu DRN — Śródmieście ograniczył pracę tej ciastkarni w godzinach nocnych.

Mieszkańcy ulic Sienkiewi-cza i Narutowicza skarżyli się na spokoinian z kandyda-tami na radnych, że sklep PSS przy ul. Sienkiewicza i sprzedażą wódkę, co sprzyja rozpijaniu mieszkańców tego rejonu. Niezwłocznie wysta-piono do Wydziału Handlu Prez. Rady Narodowej o wy-danie zarządzenia zakazu sprzedaży wódki w tym sklepie.

Trzy dni temu w dzielnicy Polesie na ul. Nowe Sady 31, oddano do użytku sklep spo-żywczy. Mieszkańcy dzielnicy prosili o uruchomienie tej placówki, gdyż mięk bardzo daleko do detalicznego punktu sprzedaży, gdzie mogliby się zaopatrywać w artykuły pierwszej potrzeby.

Wreszcie na osiedlu „na „Mani” w dniu 21 marca na spotkaniu z mgr E. Kaź-mierzczakiem zgłoszono zbior-owy postulat wybrukowania ulicy Borowej. Postulat ten już zrealizowano i na Boro-wej ułożono chodnik.

Oto kilka przykładów szyb-kiego załatwiania postulatów i wniosków wyborców. (Sk)

LEOKADIA GAJDOWA (POLESIE)

emerytowana nauczycielka.

1) Podniesienie opieki lekarskiej nad młodzieżą szkol-na. Lepsze zorganizowanie życia kulturalnego dzielnicy, m. in. przez właściwe wyko-rzystanie murzeli w Parku Poniatowskiego.

2) Chciałabym skutecznie działać w dziedzinie opieki nad dzieckiem. Chodzi o po-większenie ilości żłobków i przedszkoli m. in. żłobków ty-godniowych i przedszkoli dwuzmianowych, a także świetlic młodzieżowych. Jed-na na świetlica międzyszkolna na Polesiu to stanowczo za mało.

3) Od 3 lat nie miałam urlo-pu, ale w tym roku chyba gdzieś wyjadę.

WANDA MECOWA (BALUTY)

opiekun społeczny Prezy-dium DRN — Baluty.

1) Jak najszybsze urządzenie wesoligo miasteczka dla młodzieży na zapleczu Osie-dla im. Władcy Bytomskiej. Otworzenie dwóch przycho-dni dla dzieci trudnych. Organi-zowanie dalszych świe-tlic przyblokowych dla dzieci.

2) Z racji zajmowanego s'zanowiska w Prezydium DRN chciałabym działać w tym kierunku, aby narzeczenie uregulowano odpłatność za przedszkola. Chodzi o to, aby brać pod uwagę zarobek ro-dziców w przeliczeniu na jed-no dziecko. Takie wylicze-nie zwiększyłoby szanse przyjmowania do przedszkoli, przede wszystkim dzieci robotniczych.

3) Wypoczywam zawsze w Łodzi. Może tego roku wyjadę gdzieś z córką, która mam nadzieję, zda pomyślnie egzamin maturalny.

Rozmawiała: Kas. Foto: L. Olejniczak

Znowu gorzej...

Nadmierna szybkość i pijaństwo kierowców przyczynami wypadków drogowych

Komisja Bezpieczeństwa Drogowego na swym comiesięcznym zebraniu wysłuchała opinii przedstawiciela Komendy Ruchu MO kpt. Rolbickiego o wypadkach na jezdniach łódzkich za ubiegły miesiąc.

Niestety sytuacja w marcu nie uległa polepszeniu, a od-wrotnie. W stosunku do lute-go zanotowano o 3 wypadki więcej (40), jedna osoba zo-stała zabita, 28 rannych, 38 pojazdów zostało uszkodzo-nych, a straty wyniły z tego tytułu przekrocza 165 tys. złotych. Najniebezpieczniej-szymi ulicami są jak zawsze do tej pory Pabianicka (9 wypad-ków), Rzgowska (7), Limanow-skiego (5). 11 katastrof spowo-dowali motocykliści z powodu

rozwijania nadmiernej szybko-sci jazdy, a 25 proc. ogolu ka-tastrof spowodowanych zostało przez kierowców, prowadzą-cych pojazdy w stanie nie-terrzwym.

Dla usprawnienia ruchu przy Placu Niepodległości i Pabianickiej, wysunięto projekt pokrycia wydaniem asfal-towym prawej strony jezdni ul. Pabianickiej (obecnie są tam „kocie łby”) aż do skrzy-żowania z Al. Politechniki. Ten słuszny wniosek przyjął do rozpatrzenia i realizacji przed-stawiciel Wydziału Gospodarki Komunalnej.

Komisja doszła do jedno-myślnego wniosku, że przesu-niecie przystanków autobuso-wych na ul. Piotrkowskiej poza skrzyżowania zdalo ży-ciowy egzamin, stało się wy-goda dla podróżnych oraz us-prawniło ruch kołowy w głównej arterii miasta. W związku z tym w najbliższym czasie trzy tych przystanków na jezdni wymalowane zostaną do 1 maja br. Białe prostoką-ty o długości 20 metrów i szer-okości 3,5 metra. Zatrzymy-wać się na nich będą mogły tylko autobusy MPK. Parko-wanie jakiegokolwiek pojazdu na tych prostokątach będzie surowo zabronione.

W niedługim czasie Komen-da Ruchu MO przeprowadzi kontrole szybkości pojazdów na najruchliwszych arteriach, a na kierowców, którzy prze-kroczą dozwoloną szybkość, będą nakładane surowe kary. Dotyczy to zwłaszcza ulic Rzgowskiej, Pabianickiej, Piotrkowskiej i Wojska Poj-skiego.

Sk.

WARIACKIE

PAPIERY...

Kabaret „Wagabunda” nie miał dotychczas szczęścia w Łodzi. W innych miastach przyjmowany bardzo ciepło, tutaj ledwo zyskiwał grono widzów — na kilka przedsta-wień. Tym razem jednak sytu-acja zmieniła się zasadni-czo. Na wszystkie 8 przedsta-wień aktualnych występów gościnnych, miejsca zostały niemal zupełnie wyprzedane. Niezbudane są bodźce, które decydują o zainteresowaniu publiczności jedną imprezą a niechęcią do innej.

Trzeba powiedzieć, że w wy-padku, zaprezentowanego w Łodzi programu „Wagabunda” pt. „Wariackie papiery” za-interesowanie przedstawie-niem jest uzasadnione. „Wa-gabunda” przywoził dobre teksty, lubianych i jak zawsze dobrych wykonawców, oraz kilka nowych pomysłów.

Wiele wdzięku i dobrego aktorstwa wnosi Lidia Wysocka, która z urzecz słabego

tekstu „Temida” potrafiła zro-bić rzecz do słuchania. Wy-smienienie interpretuje ona również trzy piosenki w dru-giej części programu. Dosko-nale Kobiela do każdego frag-mentu przedstawienia wnosi życie, humor i aktorsko e-stradowe dużej klasy. Marian, Zalucki recytuje kilka swych nowych wierszy satyrycznych. Powoli staje się on rzeczy-wicie fenomenalnym zjawis-kiem w naszej satyrze, wartym osobnego omówienia. Ma-ria Koterbska, Jeremi Przy-bora i W. Wojnicki — zamy-kają listę tego doborowego zespołu.

Programy estradowe są jed-nym z najchętniej oglada-nych, ale również najtrud-niejszych gatunków scenicz-nych. Tym większe uznanie dla „Wagabundy” i życzenia częstych odwiedzin w Ło-dzi.

(koz)

OGLOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

HOMEK letni sprzedam. Cena 7.000 zł. Tel. 517-92 6145 G

DZIAŁKI budowlane - sprzedam. Bedon Brzezina 3. Mlewska 6319 G

GOSPODARSTWO rolne 6 ha z budynkami sprzedam. Wiesz Borowo nr 79 (słazja Gałkowska) 6313 G

GOSPODARSTWO rolne 12 móg sprzedam. Kania Góra K. Ozorkowa, Białkowska 6165 G

PLAC w Proboszczewicach sprzedam. Władomosc Lódz, Sosnowa 16 m 29 6155 G

SPRZEDAŻ

BRAMY, furtki, słupki, szaki ogrodzeniowe, hodowlane poleca zakład słusarski Lódz, ul. Przemysłowa 5, tel. 518-08 4950 G

INKUBATOR do wylęgu kurcząt (980 jaj) sprzedam. Strzelecka 18, Dziecielski 6326 G

AKORDEON nowy „Weltmeister” 120 basów sprzedam. Władomosc telefon 508-21 6322 G

TELEWIZOR „Rekord” i wózek dziesięciu głośników sprzedam. Piotrkowska 175 m 10 6317 G

ROWER nowy „Diamant” wysłogowy oraz fortepian do muzyki tanio sprzedam. Władomosc Pabianiec tel. 33-69 6151 G

Samochoły - motocykle

SAMOCCHÓD „Sparks” sprzedam. Narutowicza 25 sklep galanterijny tel. 255-15 6149 G

WAŻNE TELEFONY

- OGłoszenia wymiary telefonizacji 311-50
Pogot. Ratunkowe 99
Pogot. Miłoczyne 87
Straż Pożarna 95
Komb. Miejska MO 292-22
Komb. Ruchu Drogowego 516-62
Pryw. Pogot. Dziec. 300-00
Pryw. Pogot. Lek. 333-33
555-55
555-55
MOI
Centrala Podmiejska 91

TEATRY

- TEATR NOWY (Wiekowski 15) godz. 19.15
„Opera za trzy grosze” g. 20
„Dwoje na huśtawce” (mała sala)
TEATR POWSZECZNY (Obr. Stalingradu nr 21) (Próba generalna)
TEATR im. JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Krawiarki i gorale”
TEATR 7.15 (Traugubta 1) g. 19.15 „Smierc Tarekina”
TEATR ROZMAITOSC (Monsiuski 4a) nieczynny
OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Panna Wodna”
PINOKIO (Kopernika 16) g. 17.30 „Diamantowa rosa”
ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 17.30 „Dzieci pana majstra”
OPERA - nieczynna
TEATR ŻYDOWSKI (ul. Wiekowska 15) nieczynny
TEATR ZIEMI ŁÓDZ. KIEJ (Kopernika 8) nieczynny

WYSTAWY

- WYSTAWA OSIAGNIĘC PRZEMYSŁU I BUDOWNICTWAMA M. ŁÓDZI (w Hall Sportowej, ul. Żeromskiego) czynna jest codziennie w godz. od 11-20. W czasie trwania wystawy wyświetlone są filmy w godz. 12-13, 16-17 oraz 18-19
SALON WYSTAWOWY PTF, Łódź, ul. A. Struga 2, VIII doroczna wystawa fotografiki Polskiego Towarzystwa Fotograficznego w Łódzi. Czynna codziennie prócz poniedziałków od godz. 14 do 19
CBWA - komunikuje, że dyżury oprowadzające wycieczki po wystawach Ośrodka Propagandy Sztuki (Park Sienkiewicza) odbywają się w srody g. 16-18; czwartki g. 10-12; soboty g. 16-18. W czwartki wstęp bezpłatny

MUZEUM

- MUZEUM HIST. RUCHU Rewolucyjnego (ul. Włoczańska 13) - czynne g. 11-17
MUZEUM HISTORII WŁOKNIENICTWA (Wiekowska 36) - Wystawa p. „Wystawa skanin renesansu i baroku”. Czynna g. 11-18;

LUBLIN - dwa pokoje. POMOC domowa pozbawiona

- Kuchnia, wygody - zamienienie na pokój, kuchnia, wygody w Łódzi. Oferty pisemne „Bis”. Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 6156 G
DWA rozkładowe pokoje, kuchnia, częściowe wygody, I piętro przy ul. Główniej - zamienie na pokój, kuchnia, wygody - najchętniej bliżej. Oferty „Bis”. Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 6448 G
3 POKOJE (Gdańska) za mniejsze na takież z centralnym ogrzewaniem. Telefon 327-56 6113 G

PRACA

- REPASACZKA zdołna potrzebna. Tel. 383-63 6493 G
POTRZEBNA samodzielna gosposia dochodząca. Referencje. Narutowicza 55, tel. 271-59. Władomosc ul. dzworec 6308 G
SAMODZIELNA gosposia potrzebna na stałe do trzyosobowej rodziny lekarskiej. Wiekowska 12 m 6 wieszowem 6466 G
DRUKARZA zdołnego i samodzielniego na ksero - na wyjazd przyznaje - Warunki do uzgodnienia. Oferty pisemne „Bis”. Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 6240 G

LEKARSKIE

- Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerycznych Piotrkowska 109-5 3342 G
Dr REICHER - weneryczny, skórny, zastępca doktor Ziomkowski 16-19 Piotrkowska 14 4916 G

ZGUBY

- PIES seter-gordon czarny podpalany szlaj w okolicy ul. Nowotki, Wierzbowej, Uczelny znalazła przerosną odprodnienie. Oferty pisemne „Bis”. Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 6470 G

PRACOWNICY POSZUKIWANI

WYKLADOWCÓW techniki motoryzacyjnej, oraz instruktorów jazdy motocyklowej z kat. II. - zatrudni Automobilkłub Łódzki, Wydział Szkolenia. Podania należy składać w biurze Łódź, Al. Kościuszki 61 od godziny 8 do 16. 793-T

PROJEKTANTÓW i asystentów instalacji wod., kan. c. o., wentylacji klimatyzacji, ekonomistów i planistów oraz inżyniera na stanowisko kierownika sekcji technicznej - zatrudni zaraz Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego w Łodzi. Zgłoszenia ul. Piotrkowska 67 front I piętro, tel. 226-37. 1666-K

INŻYNIERA - elektryka na stanowisko kierownika oddziału elektrycznego przyjmie Zakład Remontowy Energetyki w Lublinie ul. Męczenników Majdanka. Wymagana kilkuletnia praktyka na podobnym stanowisku, zwłaszcza w dziedzinie remontu transformatorów dużej mocy. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Mieszkanie w nowym budownictwie zapewnione od 1 maja br.

KIEROWCÓW z I i II kat., kierowców na ciągniki i monterów samochodowych z pełnymi kwalifikacjami - zatrudni zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Zgłoszenia przyjmują dział zatrudnienia i plac LPBP, Al. Kościuszki 101, od godziny 7.30 do 13.30. Dla pracowników zamieszkałych hotel i stołówka zapewnione.

KONSTRUKTORÓW i kreślarzy do biura konstrukcyjnego, starszych konstruktorów na przyrządy, technologów, tokarzy, frezerów, szlifierzy i lakierników - zatrudnia natychmiast Łódzkie Zakłady Kinotechniczne. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr ul. Nowotki 41, tel. 309-56. 776-T

DZIESIĘCIU betoniarzy do Zakładu Elementów Prefabrykowanych 15 robotników niewykwalifikowanych, 2 ślusarzy, tynkarzy i rurkarzy - zatrudni zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 3 Łódź, ul. Goplańska 28 pokój 32. Pracowników z terenu miasta Łodzi przyjmujemy bez skierowania Urzędu Zatrudnienia, 789-T

OGRODNIK wykwalifikowany, samodzielny potrzebny. Specjalność kwaciarstwo szklarniowe i gruntowe. Kwiecieński, Ogrodnictwo Jaktorów, tel. Warszawa 55-50-43, pow. Grodzisk Mazowiecki. 1668-K

DWÓCH kierowców z kategorią I i II przyjmie zaraz Spółdzielnia Pracy im. M. Nowotki w Łodzi, ul. Milionowa 23. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny od godz. 7.30 do 15.30. 801-T

INŻYNIERA elektryka na stanowisko kierownika robót, laboranta ze znajomością produkcji betonu - zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Uprzemysłowanego w Łodzi ul. Urzędnicza 45. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr pokój 101 w godz. od 7 do 15. 772-T

Nowy dramat produkcji polskiej Reż. Leonarda Buczkowskiego „Czas przeszły” w rolach głównych: GUSTAW HOLOUBEK, ADAM HANUSZKIEWICZ, TADEUSZ LOMNICKI, ALINA JANOWSKA, BARBARA HORAWIANKA już na ekranach kin łódzi wkrótce w kinach województwa. 1682-K

Obwieszczenia o licytacji nieruchomości

Km. 107/61 Komornik Sądu Powiatowego w Brzezinach Łódzkich Stanisław Suzin mający kancelarię w Brzezinach przy ul. Okrzei nr 5 na podstawie art. 608 kpc, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 kwietnia 1961 roku o godz. 9 w Strykowie odbędzie się licytacja nieruchomości, składających się z motocykla f-mv BMW, silnika elektrycznego f-my Siemens oraz mebli pokojowych oszacowanych na łączną sumę zł 13.900 należących do ob. Adama Skonecznego. Nieruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik. 1691-K
Km. 138/61 Komornik Sądu Powiatowego w Brzezinach Łódzkich Stanisław Suzin mający kancelarię w Brzezinach przy ul. Okrzei nr 5 na podstawie art. 608 kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 kwietnia 1961 roku o godz. 13 we wsi Gałkówek-Mały nr 88c odbędzie się licytacja nieruchomości składających się z pily tarceowej f-my Siemens Szukert Werke maszyny do wyrobu parkietu, szlifierki z motorkiem, stołu drewnianego z silnikiem, 25 sztuk kur, 4 ubrania męskich, dywanu, serwisu stołowego f-my Cmielów, radio-aparatu f-my „Stern”, mebli i roweru damskiego oszacowanych na łączną sumę zł 47.110 należących do ob. Zenona Jasieńskiego. Nieruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik. 1690-K

Los Krajowej Loterii Pieniężnej - najlepszą szansą wygrania 42.000 wygranych - 6.240.000 zł Spróbuj szczęścia - może właśnie na los, który wybierzesz padnie główna wygrana pół miliona zł

GO? GDZIE? KIEDY?

- MUZEUM SZTUKI (Wiekowska 36) czynne g. 9-15
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) g. 9-16
KAWIARNIA MŁODZIEŻOWA ZMS („Starmiejska”) g. 17 „Werbusek” repertaż K. Frejdlicha. Wystawa prac studentów PWSSP
ZOO - czynne g. 9-18
PALMIARNIA - czynna g. 10-18
KINA PREMIEROWE
BALTYK (Narutowicza 20) „Księża dzwunli” prod. ang. doz. od lat 9, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) „Mąż swojej żony” prod. pol. doz. od lat 12, dod. „Łódź, miasto nieznane” prod. pol. doz. od lat 12, 15, 17.30, 20
WISŁA (Tuwima nr 1) „Czas przeszły” prod. pol. doz. od lat 12 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WŁOKNIARZ - nieczynne
WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 18) „Porucznik Jazdy” prod. jug.-radz. doz. od lat 16 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
MUZA (Pabianicka 173) „Miejsce na gorze” prod. ang. doz. od lat 12 g. 15.45, 18, 20.15
PRZEWIDNIOSIE (Żeromskiego 74) Bajki g. 12 „Kłopoty z miłością” prod. NRD. doz. od lat 14 g. 15.30, 17.45, 20
STYLWY (Kilińskiego 123) „Kołysanka” prod. radz., doz. od lat 16, g. 16, 18, 20
ZACHĘTA (Zgierska 26) 10 moim przyjaciela” prod. radz. doz. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
KINA II KATEGORII
ADRIA (Piotrkowska 150) Program aktualności: XV sesja ONZ w d. 1, 2 i 3 (radz.), g. 16, 17, „La Strada” prod. wł. doz. od lat 18 g. 18, 20
DKM (Nawrot 27) „Szatan z siódmej klasy” prod. pol. doz. od lat 10 g. 15.45, 18, 20.15
DWORCOWE (Dw. Kaliskiej) „Płock 1969”, „Maniary”, „Historia pewnej ustawy”, „Nieszabloni”, „Magazyn osobliwy”, „Koncert”
Uwaga! Repertuar sporządzony na podstawie komunikatu Miejskiego Zarządu Kin.

PRZETARGI

Zakłady Sprzętu Motoryzacyjnego nr 1 Łódź, ul. Kilińskiego nr 222 ogłaszają przetarg ograniczony na ciągnik marki Ursus 45. Przetarg odbędzie się w w/w zakładzie o godz. 10 w dniu 27. IV. 1961 roku w dziale zbytu i transportu w cenie wywoławczej 13.415 zł. Ciągnik można oglądać w siedzibie od dnia 15. IV. br. do dnia 23. IV. br. w sekcji transportu. Do przetargu mogą stawać spółdzielnie, organizacje społeczne, osoby fizyczne i przedsiębiorstwa nieusolecznione pod warunkiem dołączenia dokumentów wymaganych zgodnie z Monitorem Polskim nr 56 poz. 353. Oferty należy składać w sekretariacie dyrektora zakładu do dnia 24. IV. br. Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, które należy wpłacić do kasy zakładu. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27. IV. br. 1670-K

Łódzkie Zakłady Włókien Sztucznych w Łodzi, ul. Armii Czerwonej nr 89 ogłaszają przetarg na wykonanie remontu wagi uchylniej (bunkrowej) - nośność 10 ton, z materiałów wykonawczy. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg-waga” należy składać w kancelarii zakładu do dnia 20. IV. 1961 roku. Otwarcie ofert nastąpi 21. IV. br. w lokalu zakładu. Szczegółowe informacje o warunkach przetargu udziela dział gł. mechanika tel. 287-60 wewn. 238. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. 1671-K

Spółdzielnia Pracy Wytwórczości Różnej „Runo” w Kielcach, ul. Rewolucji Październikowej 6 ogłasza przetarg na kupno snowdala mechanicznego taśmowego z ruchomym stożkiem szer. robocza 2,20. Dostawcami mogą być przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. Oferty należy składać w terminie do dnia 30. IV. 1961 roku w biurze sp-ni.

Uwaga, konsumenci zbiorowi!!! „Warzywa Owoce i Kwiaty” Przedsiębiorstwo Państw. - niezależnie od sprzedaży detalicznej - zaopatruje z magazynów własnych szpitale, internaty, żłobki itp. odbiorców hurtowych w szeroki asortyment. WARZYW I OWOCÓW ŚWIEŻYCH WARZYW I OWOCÓW MROZONYCH, PRZETWORÓW WARZYWNO-OWOCOWYCH, SUSZY OWOCOWYCH I GRZYBÓW SUSZONYCH, OGÓRKÓW I KAPUSTY KWASZONEJ.

Wszystkim, którzy okazali nam wiele serca, gorącego współczucia i przyjaźni w ciężkich chwilach żałoby i tak licznie oddali ostatnią posługę zmarłemu dnia 6. IV. 1961 roku naszemu najukochańszemu tatusiowi, bratu i dziadziowi S + P BRONISŁAWOWI DIEHLOWI Sędziemu Sądu Wojewódzkiego dla Łodzi a w szczególności: Wielobnemu Księdzu Dziekanowi Teofilowi MIELCZARSKIEMU, Księdzom Kapituły Łowickiej, Panu Prezes i Sąd Wojewódzkiego dla m. Łodzi Janowi PRZYBYLSKIEMU, sędziom, prokuratorom, adwokatom i wszystkim współpracownikom zmarłego, Pani dr Roszkowskiej ze Szpitala im. dr Jonschera, pracownikom i przyjaciółom ze Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej m. Łodzi, lekarzom i pracownikom Poradni Ogólnej przy ul. Lubelskiej 7, wszystkim przyjaciółom i znajomym składają tę drogą i głębi serca płynące Bóg zapłać DZIECI I WNUCZĘTA. 6461-G

Budujemy boiska dla młodzieży Pierwsza na starcie-Fabryka Transformatorów Potrzeby Reymontowa będą zaspokojone

Jakże często na peryferiach naszego miasta spotykamy młodych chłopców uganianiających się za piłką. Grają wszędzie. Na polu, na podwórzu... Marzeniem niejednego z nich jest rozegrać mecz na własnym, choćby prowizorycznym boisku. Z budową takiego boiska jest jednak sporo kłopotów.

„Dziennik“ rozpoczyna akcję

Telefon 208-95 Więć ŁKS przegrał...

Dobrze, że telefon w Dziale Sportowym wyposażony jest w dodatkową słuchawkę. Zainteresowanie meczem ŁKS - Lech było ogromne. Przekonany byłem, że Łódź posiada wielu „szelaznych“ kibiców - ale że ilość ich jest aż tak wielka, o tym nie miałem pojęcia.

Rekordzista ze szkoły podstawowej



Foto. — W. Rozmysłowicz

Na mistrzostwach Łódzi młodzieńcy cieżarowic ŁKS, Ryszard Wójcik dwukrotnie wpisał się na listę rekordzistów Polski młodzików. Dobrze, że rozwój je go uzdolnień sportowych idzie w parze z postępami w nauce. Wójcik jest uczniem 7 klasy i w dzienniku ma prawie same czwórki.

budowy boisk dla naszych młodych zapalcieców sportowych. Miło nam donieść, iż pierwsza „na start“ zgłosiła się już Fabryka Transformatorów i Aparatury Trakcyjnej, która zadeklarowała swą pomoc przy budowie boiska sportowego dla młodzieży z okolic Reymontowa. Wyszukano już odpowiedni teren przy ul. Wersalskiej. Lecząc od lat odlegość 3-hektarowy plac nie nadaje się - jako zbyt piaszczysty - na uprawę, ale za to może służyć dla celów sportowych.

Zmówcy z Fabryki Transformatorów i Aparatury Trakcyjnej, przy pomocy okolicznej młodzieży zamieszkałej w tym terenie, w najbliższych dniach rozpoczyna pracę przy ul. Wersalskiej. Warszawskie Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni i Przemysłu „Beton-Stal“ obiecało dostarczyć spychacz. Oczywiście wszystkie prace będą przeprowadzane w czynie społecznym. Inicjatywa Fabryki Transformatorów i Aparatury Trakcyjnej zasługuje na pełne uznanie. Będziemy stale informować o postępie prac przy budowie terenów sportowych dla młodzieży Reymontowa. J. Kr.

Szkolimy ratowników wodnych

Ilościowy stan kadry ratowników wodnych wciąż jeszcze jest nie do zadowalający i w związku z tym Łódzki Okręgowy Związek Pływacki postanowił zorganizować kurs dla kandydatów, zamierzających rozpocząć go już 17 bm.

Leniuchy i „inwalidzi“ w indeksie kapitana PZPN

Z niedzielnych relacji ligowych wyciągnęliśmy kilka nader interesujących szczegółów. W Zabrzu Ernest Pohl grał przeciw Legii z raną nogi. Mimo to strzelił trzy bramki. W Chorzowie dwu piłkarzy Wisły Kawula i Mieczysław dostało przed meczem blokadę dla zneutralizowania dolegliwości związanych z kontuzjami.

Tak przecież nie jest. Na pewno Pohl bez dokuczliwej kontuzji grałby lepiej, i to samo dotyczy Kawuli. Jak jednak w tych warunkach skomentować postawę ich partnerów i przeciwników? Jak wytłumaczyć, że chorzy piłkarze dystansowali zdecydowanie szych zdrowych rywali?

Tylko w jeden sposób - zimą „przespało“ większość naszych asów piłkarskich. Obecnie na jaw wychodzą niedbalstwa treningowe. Nie chciałobyśmy znaleźć się w skórze kapitana związkowego PZPN, który w takich warunkach ma zmontować nową kadrę reprezentacyjną. Do dyspozycji pozostają albo „inwalidzi“ albo... leniuchy.

Pozwoleniu z 2 eliminacji Gazdy i Fornalczyka Rozróbka wśród kolarzy

Być może, iż Nowoczek, Trogaczewski, Wisznicki, czy sam prezes Strzelecki potrafiliby i bez eliminacyjnych prób trafnie wytypować kolarzy, którym 2 maja włożone zostaną koszulki reprezentacyjne, ale ponieważ już od kilkunastu lat istnieje zwyyczaj organizowania wyścigów eliminacyjnych, więc i w tym roku na starcie stałe młodzież, by udowodnić swoje uzdolnienia.

Tymczasem zwolniono Gazdę i Fornalczyka z obowiązku sięgnięcia się o to, żeby pokierować niepotrzebną rozróbka. Sport polega chyba na przyjemności wygrywania i nie wiadomo dlaczego - jak twierdził wszyscy - zostali kolarze, z Królakiem na czele - pozbawiono tej przyjemności dwóch wybrańców PZKOl.

Zanosi się na rozróbka. W obzwożeniu aż kipi i Bogu ducha winny Gazda niepotrzebnie przysłuchuje się niezbyt przyjemnej dla niego dyskusji.

Czwartkowe i piątkowe wysięgi zamkną ostatecznie start przystępując do Wyścigu Pokoju. Ale chyba nie zamkną one dyskusji na temat drużyny narodowej. Zawsze były, są i będą pewnie więcej lub mniej jaszkrawe nieporozumienia. W tym roku występują one wyjątkowo wyraźnie, gdyż „stara wiara“, reprezentowana przez Królaka i Wilczewskiego nie rezygnuje z tej wieloletniej szansy. Chce ona i ma pełne prawo do wejścia do drużyny narodowej. Tymczasem szansa Kró-

laka, Wilczewskiego i innych ograniczona została przez wyodrębnienie Gazdy i Fornalczyka. Sprawa jest wyjątkowo poważna i w konsekwencji mogą wyłonić się bardzo przykre i nikomu niepotrzebne następstwa. Opinia publiczna oczekuje od Gazdy i Fornalczyka potwierdzenia, że decyzja trenerów była słuszną. Chłopcy ci powinni wygrać wysięgi tak przekonująco, żeby komisja sędziowska nie miała żadnych kłopotów z wyszukaniem na mecie ich numerów startowych.

J. NIECIECKI

Kolarze CSRS w dobrej formie

9 najlepszych kolarzy czechosłowackich przygotowuje się bardzo starannie do tegorocznych Wyścigów Pokoju. Kolarze ci - to: Revay, Hassman, Heller, Pecina, Konečný, Malten, Jursa, Pycha i Smisek. Do chwili obecnej przejechali oni już na treningach po ok. 2,5 tys. km. Obecnie kolarze CSRS trenują w miejscowości Dobrichovica, położonej o 40 km od Pragi. W najbliższych dniach czeka ich start w międzynarodowym wyścigu w NRD, gdzie ich przeciwnikami będą reprezentanci NRD ZSRR i Rumunii. Po tym trudnym sprawdzianie ustalona będzie 6-osobowa drużyna na Wyścig Pokoju. Ustalenie składu przewidziane jest na 18 bm. Trener kolarzy CSRS - Jan Knezourek jest dobrej myśli. Uważa on, że mimo zrezygnowania z przygotowań w ciepłym klimacie (toby w Bułgarii i Rumunii) zawodnicy są lepiej przygotowani niż w latach poprzednich.

Lisowska najlepsza w pucharze ŁKKF i T

Turniej tenisa stołowego o puchar ŁKKF i T przyniósł w konkurencji żeńskiej wielką niespodziankę. Puchar zdobyła mistrzyni Polski juniorki, Lisowska z AZS, zwyciężając w finałnej koleczce klubową Pływówkę 3:0. Dalsze dwa miejsca przy padły zawodniczkom Bawelny: Losiak i Łuczak. Zaznaczyć należy, że w turnieju nie brała udziału Kwiatkowska. Dziś, w środę, rozpoczynają się w dwóch grupach rozgrywki w konkurencji męskiej, a finały odbędą się w czwartek. W turnieju pucharowym bierze udział 98 zawodników i zawodniczek. Dzisiaj i jutro spotkania odbędą się w sali przy ul. Tylniej 6 o godz. 17.

Radio i telewizja

SRODA, 12 KWIECIA PROGRAM I 8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka i aktualności. 8.35 Muzyka poranna. 8.45 Problemy ekonomiczne. 9.00 Audycja dla klas I i II z cyklu: „Z piosenką jest nam wesoło“. 9.20 Z twórczości Józefa Bizeta. 10.00 „Słowo i Gamień“ - pogadanka. 10.10 Gra dusz - akordeonistów. 10.20 Nowe nagrania orkiestry PR. 10.50 „Na sze sprawy powrócić“. 11.00 Aud. dla klasy IX pt. „Diabły podroży“. 11.30 Orkiestra symfoniczna. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Muzyka ludowa. 12.30 „Rolnicy kwadrans“. 12.45 D. o muzyce ludowej. 13.00 Aud. dla klas I i II pt. „Głaskuła-Klamczucha“. 13.30 Pieśni Michała Glinki. 13.35 Polskie orkiestry rozrywkowe. 14.00 Przem. pow. J. R. Rencela. 14.30 Czego chętnie słuchamy. 15.00 Komunikat o stanie wód. 15.01 Informacje. 15.05 Program dnia. 15.10 Soliści z orkiestry. 16.00 Wiadomości. 16.05 „O problemach młodzieży“. 16.15 „Opierka, jej tworcy i wykonawcy“. 16.40 Z cyklu „Amatorskie zespoły przed mikrofonem“. 17.00 Aud. dla młodzieży szkolnej pt. „Na wirażu“. 17.30 G. Encesu II suita D-dur. 18.00 Wiadomości. 18.05 Audycja literacka. 18.25 Radiowy kurs nauki języka francuskiego. 18.40 Radioreklama. 19.00 „Pieć minut o powieźli“. 19.05 Uniwersytet Ra-

diowy. 19.15 „O wychowaniu“ 19.20 Kancel. orkiestry PR w Krakowie. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Wiadomości sportowe. 20.30 Polskie tańce ludowe. 20.45 „Ze wsi i o wsi“. 21.00 Koncert Chopinowski. 21.30 Melodie rozrywkowe. 21.40 „Romans eskimoski“ - słuch. 22.21 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II 8.30 Wiadomości. 8.36 Muzyka rozrywkowa. 9.00 Mniej znane Rencela i Impromptu na fortepian. 9.25 Aud. Oscofka Badań Opinii Publicznej. 9.35 „Ewa i Księżyc“. 10.00 Melodie hawajskie. 10.20 Z życia Związku Radzieckiego. 10.50 Muzyka baletowa. 11.30 (L) Audycja dla wsi. 11.40 (L) Młodej muzyce przed mikrofonem“. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Problemy ekonomiczne. 12.30 „Swojskie melodie“. 12.45 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego. 13.00 (L) Komunikat Instytutu Ochrony Roslin. 13.02 Informacje dnia. 13.07 (L) Przerwa. 15.00 Wiadomości. 15.05 Pieśń chóralna. 15.25 Chwila muzyki. 15.30 Dla dzieci - słuch. pt. „Robinson Krusoe“. 16.00 Gła kwartet Marine Marinon. 16.15 Reklam. fortepianowy. 16.45 Z cyklu „O radach i radnych“. 17.00 (L) Omówienie programów. 17.05 (L) „Czy tylko nie uwaga“ - fel. 17.20 (L) Kwadrans piosenek włoskich. 17.35 (L) „Run-

da z piosenka“. 17.50 (L) Chwila muzyki. 18.00 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.15 (L) Radioreklama. 18.25 Muzyka i aktualności. 18.50 Felieton na temat międzynarodowego. 19.00 Wiadomości. 19.05 Złotko Fibich „Wiosna“. 19.20 „Adwokat i róża“ - słuch. 20.50 Piosenki śpiewa Dalida. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Krcia sportowa. 21.40 Gra orkiestry taneczna PR. 22.10 Pragn. „Notatka frontowego“. 22.40 „O twórczości Dymitra Szostakowicza“. 23.20 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA 11.00 Program dla szkół: Chemia: „Munerska chemia“ dla klas VII (W) 11.30 Przerwa 16.55 Program dnia (L) 17.00 Telewizyjny kurs motorowy (W) 17.20 Klub Myszki: Mici (W) 18.05 Program filmowy (L lok.) 18.30 Program przedwyborczy (L lok.) 19.00 Szachownica Telewizyjna - Program z cyklu: „Tak patrzeć na film“ pt. „Widzieć lepiej, oszczędzić, inaczej“ cz. II (W) 19.20 Dziennik telewizyjny (W) 20.00 Kółko i krzyżyk (W) 20.35 Perystop - mag. aktualności ze świata (W) 21.10 Program artystyczny (W) 21.40 Ostatnie wiadomości (W)

POWIEŚ „DZIENNIKA“ POWIEŚ „DZIENNIKA“ POWIEŚ „DZIENNIKA“ POWIEŚ „DZIENNIKA“ POWIEŚ „DZIENNIKA“ POWIEŚ „DZIENNIKA“

AL MORGAN



DWA OBLICZA Henna Fullera

Przełożyła CECYLIA WOJEWODA - Chce pani powiedzieć, że w każdym z nas drzemie kawał drania i że ja mam okazję rozwinąć swoje draństwo. - Coś w tym guście. Pytał pan, gdzie się podział cały personel Fullera, a ja panu powiedziałam, że ludzie szukają pracy. „Po co mają szukać pracy - chciał pan odpowiedzieć - czy nie znajdują jej u mnie?“. - Coś w tym guście. - Otóż dlatego właśnie szukają pracy. Nie mogą ryzykować z panem, tak samo jak ja nie mogę. Teraz mają okazję wy-

dostania się. Król nie żyje, a oni nie są wcale ciekawi, jaki będzie nowy reżym. Jak długo stary król żył, nie mogli się wydostać na wolność. Panu się to wydaje melodramatyczne, prawda? A tak nie jest. Wystarczył jeden telefon Fullera, żeby żadna sieć radiowa, żadna stacja lokalna, żadna agencja prasowa nie chciała ich zatrudnić. Czy pan kiedy słyisał o czarnej liście Fullera? - Prawdziwa czarna lista? - Niech pan spyta Karole Carson o tego speakera, w którym się zakochała. - Znam tę historię. - Więc pan zna historię Karoli? - Znam historię Karoli. A jaka jest pani historia? - Taka sama. Niech mi się pan przyjrzy, panie Harris. Czemu nie? Nie traci pan przecież czasu zamykając się ze swym haremem. Na pewno obilo się panu o uszy moje nazwisko. - Więc jak to było z panią? - Prywatna sekretarka. Moja stenografia jest do luzu, ale jestem zbudowana na medal. Zaprowadziłam tu pewien porządek w wiadomej dziedzinie. Czteroliterowe słowa nie pasują do mego końskiego ogona.

Spojrzałam na zegarek. Za dwadzieścia czwarta. Należało jak najprędzej stąd wyjść i pójść do montażówki. Smitty wstała i podeszła do baru. Zaświatało mi nagle, że ona jest pod lekkim gazem. Wziąłem z jej ręki świeco napełnioną szklankę i postawiłem ją na stoliku przy tapczanie. Musiałem zrobić przerwę w picie. - Radzę panu - powiedziała Smitty - zatrzymać bar w tym pokoju. - Dobrze. - Czy pan służył w wojsku? - W marynarce. - Pamięta pan, jak pan się czuł, kiedy wojna się skończyła? - Owszem, pamiętam. - Ja się czuję tak samo w tej chwili. Od dwóch lat czekam na koniec wojny. Skończyła się wreszcie. Skończyła się na nasyple kolejowym w Connecticut. Czy po skończeniu wojny czuł się pan szczęśliwy i smutny zarazem? - Wszyscy chyba czuli to samo. Cieszyłem się, że już po wojnie, że żyje, i jednocześnie było mi smutno, że się skończyło i granie z niebezpieczeństwem. - Ja w tej chwili czuję to samo. Przeżmiesiono mnie do Fullera dwa lata temu.

Ze stanowiska maszynistki. Czasowe zastępstwo. Wszystko to było takie niezwykle. Takie pociągające życie. Byszące oczy. Gruby warkocz. Boże! To było przed wiekami. - I została pani na stałe? - Zostałam. Dwa lata. Odślonę przed panem moje krwawiące serce poklute różami. Czy pan wie, że on mi dawał dwa-dzieścia pięć dolarów ekstra tygodniowo? Boże, ależ byłam naiwna! Powiedział, że dale mi te pieniądze, bo nie lubi, kiedy jego pracownicy mało zarabiają, a Amalgamat musi się trzymać stawek związkowych. - Ale zapracowała pani na ten dodatek. - A co to pana obchodzi? Pewnie, że zapracowałam. Byszące oczy i koński ogon. Zapracowałam jak cholera. I dlatego właśnie nie mam zamiaru zostać. Wtedy nie wiedziałam, że to są pieniądze za ekstra obowiązki. Myślałam, że Amalgamat nie może mi więcej płacić, żeby nie zadrzeć ze związku zawodowym, a Fuller lubi, kiedy jego personel dobrze zarabia. Spojrzałam znów ukradkiem na zegarek.

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja - Łódź Piotrkowska 96 Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-og redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział miejski 228-32, 237-47. Dział kult. 541-10. Dział sportowy 208-95. Dział listów i interwencji 343-80. Telefon Usługowy 303-04. Redakcja ogólna 279-76 - Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00. wewn. 30. czynne do 15.30, sobota do 13.30 - Prenumerata miesięczna 21 13.50. Prenumerata kwartalna 22 62.50, półroczna 21 105, roczna 21 210. Zamówienia i wpłaty przyjmują PUPiK „Ruch“, Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-573. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie 22 62.50, półrocznie 21 105, rocznie 21 210. Zamówienia i wpłaty przyjmują PKWZ „Ruch“, Warszawa, ul. Wilezka 45 konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe: „Prasa Łódzka“, RSW „Prasa“, Łódź, Piotrkowska 96. - Rekopisów nie zamawionych redakcja nie zwraca.